

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Tel. 308-78 i 304-26.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hausę.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Noctna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657.
Lubliniec — Rynek 3.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Hasła hitlerowskie „nawne” i „groteskowe”?...
Uwagi z powodu faryzejskiego alarmu volksbundowej prasy

Wedle doniesień prasy volksbundowej t. j. „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschl. Kuriera” na drzwiach domów niektórych rodziców w Chorzowie znalaziono nalepki których treścią ma być twierdzenie, że rodzice, chcący zapisać swoje dziecko do szkoły niemieckiej muszą przedtem wykażać swoje „nordyckie pochodzenie” oraz posługiwanie się językiem niemieckim w ich rodzinie od r. 1800.

W związku z temi nalepkami i ich treścią, zredagowaną widocznie przez ludzi, którzy program hitlerowski biorą na serio, narobiła volksbundowa prasa alarmu, który miał brzmieć jak potępienie autorów tych nalepek, w rzeczywistości zaś alarm ten obraca się swem szczyrczem ostrzeżeniem właśnie przeciw prasie volksbundowej i robotniczej Volksbundu.

Alarm ten brzmi tem bardziej komicznie i szczyrczo, że stanowi on pośrednio kłótnię z ideologią narodowo-socjalistyczną, którą przecież głosi i wielbi prasa volksbundowa. Alarm ten ponadto demaskuje całą dwulicowość Volksbundu, który przecież forsuje zglichszaltowanie niemieckich organizacji wedle hitlerowskich wzorów i który przecież publicznie przez usta swego kierownika p. Ulitza oświadczył, że stoi na gruncie ideologii hitlerowskiej. A przecież treścią tej ideologii jest m. in. hasło czystości rasowej, teza nordyckiego pochodzenia. Wszak wiadomo dobrze, że na tle propagandy czystości rasowej i nordyckiego pochodzenia zasły w Niemczech tysiące przykładów rozwodów małżeńskich.

Zdarzyły się liczne wypadki, że małżeństwa żyjące z sobą od długich lat rozchodzily się z chwilą, gdy odkryły im tajemnicę, że jedna lub druga strona jest rasowo „nieczysta”. W rozwodach tych stroną pokrzywdzoną była oczywiście zawsze ta „nieczysta” rasowo, bo rasowy „nordyk” łatwo uzyskiwał rozwód i szukał sobie nowej żony „czystej krwi nordycko-germańskiej”. Jeśli więc istotnie na drzwiach niektórych rodziców w Chorzowie pojawiły się nalepki o wyżej wspomnianej treści, to volksbundowa prasa w myśl wielbionej przez siebie ideologii hitlerowskiej powinna była raczej „stezom” owych nalepek przyklasnąć.

Tymczasem prasa volksbundowa, a zwłaszcza „Oberschl. Kurier” wrzeszczą z churzenia jak opętane, nazywając treść nalepek „nawne” i „groteskowe”, równocześnie jednak używają całego tasiecmowego wywodu po to, by przypadkiem ktoś treści owych nalepek nie wziął sobie do serca. Jednym też tchem klaruje prasa volksbundowa, że u nas nie obowiązują „groteskowe” hasła nordyckości, a natomiast obowiązują... Konwencja Genewska, przy której pomocy tak łatwo można germanizować głupich i biednych ludzi.

Toteż na okres wpisów szkolnych zawieszają prasa volksbundowa ideologię narodowo-socjalistyczną na kółku i każe ludziom wierzyć w „ewangelję” Konwencji Genewskiej, która tyle otwartych furtek postawiła dla uprawiania niecznej roboty germanizacyjnej.

Na czas też wpisów szkolnych i w kłótni roboty germanizacyjnej na terenie odrzuca również Volksbund zasady, glo-

Nowy Rząd pod kierownictwem P. Prezesa Ślawka utworzony!
Zmiana nastąpiła tylko na stanowisku Premiera

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1,30 w południe zebrała się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prof. Leona Kozłowskiego Rada Gabinetowa, w której skład — jak wiadomo — wchodzi wszyscy ministrowie z wyłączeniem wiceministrów i wyższych urzędników ministerialnych, którzy zwykle są obecni na posiedzeniach Rady Ministrów.

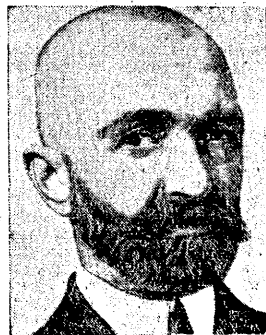
Na Radzie Gabinetowej prof. Leon

Kozłowski postanowił podać się wraz z Rządem do dymisji.

O godz. 2 po południu prof. L. Kozłowski udał się na Zamek, gdzie złożył swą i Rządu całego dymisję Prezydium Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dymisję prof. Kozłowskiego wraz z całym Rządem przyjął i polecił Prezesowi Waleremu Ślawkowi misję utworzenia nowego Rządu.

W chwili oddawania wiadomości do druku Prezes Ślawek odbywał konferencję w Prezydium Rady Ministrów co do składu swego przyszłego Rządu.

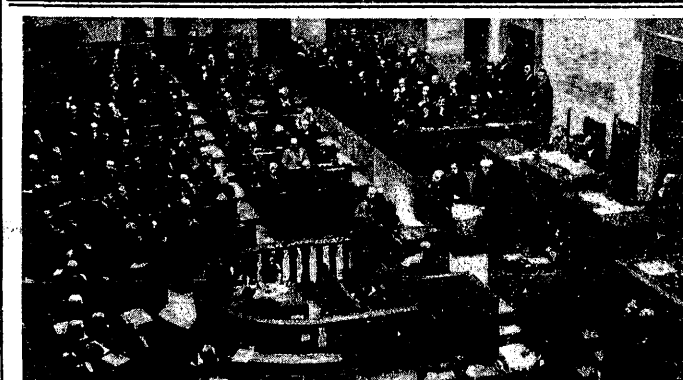


Walerę Ślawek.

WARSZAWA. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy nowy Rząd pod kierownictwem Premiera Ślawka został utworzony.

Zmiana nastąpiła tylko na stanowisku Premiera, które objął P. Prezes Ślawek.

Skład reszty gabinetu pozostaje — według dotychczasowych wiadomości — ten sam.



Sejm warszawski w czasie historycznego posiedzenia z dnia 27 marca, na którym uchwalono Konstytucję.

Zamknięcie budżetowej sesji Sejmu i Senatu

Protest posła Strońskiego Sejm odrzucił

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w południe Marszałek Sejmu Świtalski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu, na którym miała być formalnie rozpatrzona sprawa przyjęcia protokołu z dnia 23 bin., na którym uchwalono nową ustawę konstytucyjną. Protokół ten, zawierający uchwałę Sejmu, przyjmującą nową ustawę konstytucyjną, został zakwestionowany przez posła Strońskiego, który złożył w kancelarii sejmowej pisemny protest przeciwko przyjęciu poprawek Senatu do konstytucji na posiedzeniu dnia 23 bin. większością mniejszą aniżeli dwie trzecie.

Na wczorajszym posiedzeniu Marszałek Świtalski polecił sekretarzowi prezydium Sejmu odczytać protest posła Strońskiego. Po odczytaniu go poseł Stroński prosił o głos, jednakże Marsza-

tek Świtalski wychodził z założenia, że stanowisko posła Strońskiego jest dość szczegółowo sprzeczowane w jego piśmieniowym protestie — głosu p. Strońskiemu nie udzielił i protest ten oddał pod głosowanie.

Za przyjęciem protestu posła Strońskiego głosował klub narodowy, chrześcijański - demokratyczny, N. P. R., klub ludowy i P. P. S. Reszta posłów głosowała za odrzuceniem protestu.

Marszałek Sejmu p. Świtalski stwierdził więc, że większość Sejmu przyjęła protokół i odrzuciła protest Strońskiego. Obrady te trwały sześć minut, poczem Marszałek Świtalski zarządził 10-minutową przerwę.

Po 10-ciu minutach Sejm zebrał się ponownie. Marszałek Sejmu polecił sekretarzowi prezydium Sejmu odczytać

protokół z poprzedniego 6-cio minutowego posiedzenia Sejmu, poczem p. Krzysztof Siedlecki, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów doreczył Marszałkowi Świtalskiemu dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego budżetowa sesja sejmowa została zamknięta. Marszałek Świtalski dekret odczytał i posiedzenie zamknął.

W ten sposób zostały załatwione ostatnie formalności parlamentarne związane z nową ustawą konstytucyjną. Biuro Sejmu przesłało tekst nowej konstytucji wraz z budżetem na rok 1935 i 1936 do Prezydium Rady Ministrów dla opublikowania.

Wiceminister Siedlecki doreczył również podobny dekret Marszałkowi Senatu n. Raczkiewiczowi, zamykający sesję zwyczajną Senatu.

szone przez samego kanclerza Hitlera, którego przecież prasa volksbundowa uważa za wodza nie tylko Rzeczy, ale wszystkich Niemców na kuli ziemskiej.

A tymczasem właśnie nie kto inny jak kanclerz Hitler potępił germanizację w najostrejszych słowach, a do elementu germanizowanego, który wiążeł w narodzie niemiecki odnosił się z pogardą, uważając, że ten germanizowany element zanieczyścił naród niemiecki i obniżył jego walory duchowe.

Jeśli na te tył dostatecznie znanych rzeczy, ogrywamy nieprzytomny alarm

prasy volksbundowej, to należy się zapytać jak to jest możliwe, że Volksbund i jego prasa, głosząc ideologię hitlerowską i stawiając na piedestał „wodza wszystkich Niemców”, kanclerza Hitlera, ośmiela się równocześnie na wywody, które poszczególnie tezy ideologii hitlerowskiej przedstawiają jako „nawne” i „groteskowe”!...

Nas ta cyniczna obłuda Volksbundu i prasy volksbundowej, umiejącej połączyć germanizatorstwo z teżami kanclerza Hitlera, potępiającego germanizację zgoda nie zaskakuje. I apelujna nas ona tylko pogardą do kierowników Volksbundu i jego

prasy. Nie zaskodziłoby też, by czynniki hitlerowskie w Niemczech zainteresowały się bliżej okolicznością, jakie to zgangrenowane moralnie i cyniczne elementy zabrały się w Województwie Śląskiem do propagowania ideologii hitlerowskiej i równoczesnego z niej sztyzenia.

Jeśli po tej kontroli znajdziemy jeszcze na łamach prasy Rzeczy uznanie dla roboty Volksbundu i jego prasy, to pomoż nam to do wyrobienia sobie ostatecznego sądu o szczyrności i wartości ludzi, głoszących przez obóz narodowo-socjalistyczny w Niemczech.

Za co to p. marszałek Wolny wykluczył dwóch posłów z posiedzenia Sejmu Śląskiego

Interesująca treść odwołania p. posła Józefa Witczaka do Komisji Regulaminowej Sejmu Śląskiego.

Jak to już pokrótce wczoraj donosiliśmy p. posłowie Witczak i dr. Dąbrowski wniesli do Komisji Regulaminowej Sejmu Śląskiego odwołanie od decyzji p. marszałka Wolnego, który wspomnianych posłów wykluczył z dwóch posiedzeń Sejmu Śląskiego. Poniżej podajemy interesującą treść odwołania, wniesionego przez p. posła Józefa Witczaka.

Do Komisji Regulaminowej Sejmu Śląskiego
Wnoszę od decyzji Marszałka Sejmu Śląskiego z 26 III. 35 za mocy której zostałem wykluczony z dwóch posiedzeń sejmowych, odwołanie z wnioskiem o uchylenie tej decyzji jako bezprawne i niesłuszne powzięte.

W myśl art. 62 regulaminu obrad sejmowych Marszałek jest uprawniony wykluczyć posła z dwóch posiedzeń, — kolejno po sobie następujących, o ile poseł zachował się w sposób, jaskrawo niedopowiadający godności Sejmu albo gdy podległ już w tym samym posiedzeniu karze dyscyplinarnej. Pan Marszałek Sejmu zastosował do mnie karę wykluczenia, pomimo że solidaryzowałem się z opinią — zdaje mi się powszechną — że należy potępić ludzi, którzy będąc posłami do Sejmu Śląskiego występowali w charakterze adwokatów przeciwko interesom Państwa w sporze o dobra cieszynskie, należące kiedyś do korony polskiej i w obronie wroga polskości arcyk. Frydryka, nazwanego popularnie przez ludność „Wieszatelem”. Niespornie będzie — a w każdym razie dla się udowodnić stęgnięciem sejmowym z 26 marca 1935 — że nie wymienili nazwiska p. Wolnego a więc nie ubliżyli jemu w charakterze Marszałka, posła, lub adwokata. Potwierdził to zresztą sam Pan Marszałek Sejmu, uzasadniając wykluczenie mnie tem, że tego rodzaju potępienie może się tylko do jego osoby odnosić. Niespornie również będzie fakt, że p. adwokat i poseł Wolny bronił arcyksięcia Frydryka Wieszateła w sporze jego z Państwem Polskiem o dobra cieszynskie, i że wżął jako honorarium.

Z wyżej przedstawionego stanu rzeczy wynika następujące wnioski:

- 1) Pan Marszałek Wolny podjął się za zapłatą obrony osoby, która szczególnie w części cieszynskiej Wolewodziwa Śląskiego uchodziła za wroga polskości.
- 2) Rewindykacja praw majątkowych (dobra cieszynskie) była w interesie Państwa Polskiego. Sad Najwyższy zresztą ustalił niewątpliwie prawa Państwa Polskiego do tych dóbr. Skoro więc powyższy stan rzeczy jest zgodny z prawdą, potępienie wystąpienia posła przeciwko wystąpieniu Państwa w obronie Frydryka Wieszateła mogło być tylko wówczas uchodzące za obrazę Pana posła Wolnego, gdyby zdołał mi wykazać chęć obrażenia ko osobie. Krytyka bowiem obiektywna, dotycząca zachowania się jednostki w wypadku konfliktu interesów zawodowych (adwokatów) z obywatelami posła dbania w pierwszym rzędzie o interes Państwa nie może zależeć od subiektywnego poglądu p. Wolnego zwłaszcza, gdy się zważy, że Najwyższa Rada Adwokacka konsekwentnie, wynikające z jakiego konfliktu już dokładnie określiła, zakazuje posłom — adwokatom podejmowania się procesów, wymierzonych przeciwko żywotnym interesom Państwa Polskiego.

Niewymieniając nazwiska p. Wolnego, a więc wypowiadając ogólny pogląd o ludziach, którzy tak nieetycznie postępują, Pan Wolny nie miał prawa imputować mi zamiarów obrażenia ko osobie w charakterze Marszałka, posła lub adwokata. Temniej jeszcze był uprawniony wykluczyć mnie za zachowanie się „w sposób jaskrawo niedopowiadający godności Sejmu”. Zważywszy powyższy stan rzeczy, mógłbym raczej twierdzić, że zachowanie się pa posła i adwokata Wolnego w sporze o dobra cieszynskie, było niezgodne z tą styką — która poseł w tego rodzaju konfliktach winien się kierować.

Na jeden jeszcze moment pragnę zwrócić uwagę. Dobre zwyczaje parlamentarne wymagają, by nikt nie był w sprawie sądzona. W nagłosowaniu przez Pana Marszałka tej sprawy widzę motywy i przyczyny, uzasadniające podrażnienie Pana Marszałka, obiektywnego stróża godności Sejmu i chęć imputowania mi zamiaru dopuszczenia się obrzydzenia Wolnego. Oświadczam, że osoba Pana Wolnego jako takiego jest mi zupełnie obojętna i nigdy nie miałem zamiaru dotknąć ko osobie. Na moje zdanie, zachowanie w ten jaskrawy i bezprawny sposób parlamentarnego

prawa krytyki jest zjawiskiem niespotykanym w dziejach parlamentarizmu i dlatego decyzja Pana Marszałka winna być uchylona jako bezprawna i niesłuszna, jako widoczny zamiar porachowania się z przeciwnikiem politycznym przez stosowanie do niego przepisów dyscyplinarnych, przewidzianych w regulaminie obrad Sejmu Śląskiego.

Badanie meteorytu

WARSZAWA. Prof. Kamiński, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego komunikuje: Dn. 26 b. m. po otrzymaniu bliższej wiadomości o miejscu spadku meteorytu, zaobserwowanego w nocy z dn. 11 na 12 marca rb. obserwatorium warszawskie wydelegowało 2 asystentów dr. Orkisz i M. Bielińskiego, którzy odzyskali we wsi Krepy w odległości około 100 km od Warszawy miejsce spadku tego meteorytu. Meteoryt eksplodował w atmosferze ziemskiej i rozpadł się na liczne odłamki, z których kilka znajduje się w posiadaniu obserwatorium stołecznego. Mają one konsystencję skalistą. Na powierzchni wykazują ślady stopienia naskutek tarcia o atmosferę ziemską. Ciężar właściwy odłamków wynosi około 4,5. Jeden z tych odłamków jest obecnie badany w zakładzie mineralogicznym Uniwersytetu warszawskiego pod kierunkiem

prof. S. J. Thugutta. Wyniki tych badań zarówno jak i bliższe szczegóły, dotyczące meteorytu będą ogłoszone wkrótce.

KRAKÓW. W związku z odezwą obserwatorium astronomicznego w Krakowie o komunikowanie wszelkich szczegółów, dotyczących meteoru, widzianego na dużej przestrzeni Polski w nocy z 11 na 12 bm. napływają do obserwatorium doniesienia o niezwykłym zjawisku z miejscowości pomiędzy Nowym Sączem, a Wisłą na Śląsku, Zbąszyniem, Świeciem na Pomorzu, Horodem nad Bugiem oraz z okolic Warszawy, gdzie wspomnianej nocy widziano ogromną jasność i wielki ognisty krąg na niebie. Również słyszano huk. Jak wynika z dotychczasowych badań, meteor ten rozpadł się nie dolecając do ziemi. Chodzi obecnie przedewszystkiem o ustalenie punktów, gdzie nastąpiło pęknięcie i zagaśnienie meteoru.

Wpływy O. U. N. wśród Ukraińców w Ameryce zanikają

LWÓW. „Ukraińskie „Dziło” z 28 bm. w artykule pt. „Upadek nacjonalistów w Ameryce” podaje za organem ukraińskim socjalno-radykalnej partii p. n. „Hromadskij Holos” wiadomość, że akcja zbiórki 40 tys. dolarów na potrzeby O. U. N. zapoczątkowanej z wielkim hałasem przez te organizacje w Ameryce w zupełności zawiodła. Według wiadomości otrzymanych z różnych miejscowości Ameryki i Kanady do końca lutego r. b. nie zdobyto nawet zebrać tyle pieniędzy, aby pokryć koszty samej zbiórki. „Hromadskij Holos” stwierdza z zadowoleniem fakt, że

grupa Ukraińców amerykańskich, która pozostawała pod wpływem OUN, obecnie w większości otrzeźwiała tak samo, jak ukraińscy chłopcy i robotnicy w kraju. Wiadzą oni, że nacjonalisci doprowadzają tylko do demoralizacji i przynoszą szkodę narodowi ukraińskiemu i dlatego od nich zupełnie się odwracają. Obecnie będziemy wiedzieli — kończy „Hromadskij Holos”, że swoja ewentualną dalszą akcję będzie wiodła organizacja nacjonalistów nie z funduszy Ukraińców z Ameryki.

Dunikowski przystępuje do fabrykacji złota

PARYŻ. „Paris Soir” donosi z San Remo, że inż. Dunikowski przeniósł swoje laboratorium do nowego lokalu, w którym w ciągu miesiąca zamierza rozpocząć prawnitową eksploatację swego wynalazku. Inż. Dunikowski zapowiedział, iż jest zdecydowany wyprodukować złota na sumę 75.000 franków. W nowo wynajętym lokalu zorganizował on biuro zamówień na złoto, które zamierza sprzedawać po 11 franków za gram, podczas gdy

oficjalna cena czystego złota wynosi 17 franków za gram.

Oferta Dunikowskiego.
PARYŻ. Adwokat Legrand, jak podaje „Intransigent”, złożył na ręce premiera Flandria list swego klienta Dunikowskiego, w którym Dunikowski proponuje, rządowi francuskiemu prawo pierwszeństwa do korzystania z jego wynalazku.

Oczen mówił Hitler z Simonem

Kategoryczne zaprzeczenie Berlina w sprawie alarmowych doniesień „Daily Telegraphu”

LONDYN. „Times” omawiając rezultaty rozmów berlińskich stwierdza, że aczkolwiek ton ich był przyjazny, ująwny One bardzo znaczne przeciwieństwa we wszystkich kwestiach, jakie omawiano. Nie wdaje się istotnie, by Niemcy uważały, że system zbiorowego bezpieczeństwa odpowiada ich obecnym interesom. Hitler z naciskiem stwierdził, że ogólnym celem jego polityki jest zapewnienie, iż zmocnienia pokoju w Europie należy szukać na drodze współpracy międzynarodowej, ale gdy przy stał się do sformułowania poszczególnej dążeń Niemiec, okazało się, że dążenia te są tego rodzaju, iż mogą być osiągnięte jedynie przez niezależną politykę zagraniczną. „Times” odpowiada następnie, że Hitler wysłał przeciwko ZBRR, poprostu fanatycznie odwołując się kategorycznie, że nie sądził o żadnego systemu paktu zbiorowego z udziałem ZBRR. Hitler, jak twierdzi „Times”, uważa Niemcy za wstępnym zachodniej Europy przeciwko tendencjom komunistycznym i uważa jakikolwiek system, któryby go zmusił do zejścia stanowiska po jednej lub po drugiej stronie, za wykluczony. Hitler, podkreśla „Times”, miał również zaznaczyć, że nie może zobowiązać się, aby Niemcy stanęły po stronie przeciwnej Polsce, z którą podpisał 10-letni pakt o nieagresji.

„Daily Telegraph” z dnia 27 marca 1935 r., według której kanclerz Rzeszy w swoich rozmowach z angielskim meżanli stano wysunąć miał, jako punkt programu polityki niemieckiej m. in. żądanie odzyskania zpowrotem „korytarza”, przyłączenie obszarów niemieckojęzycznych w Czechosłowacji itd. Jest w całej swej treści zmieniona i stanowi niecie polityczne zatrudnienie sędzieli, które strona niemiecka jaknaj ostrzej odpięra.

Komunikat powyższy N. B. I. opatrnie tytułem: „Polityczne zatrudnienie sędzieli” i „Fałszywa wiadomość „Daily Telegraph”.

O czym donosi „Daily Telegraph”
LONDYN. „Daily Telegraph” w korespondencji z Berlina stwierdził, jakoby kanclerz Hitler podczas rozmów z ministrami brytyjskimi postawił miał następujące żądania: 1) Zwołania floty napowietrznej z Francją i W. Brytanią, przytem poziom miałby być ustalony w odniesieniu do sił napowietrznych Sowietów, 2) oznaczenie tonatu floty wojennej na 400.000 ton. Powołano było w ramach traktatu waszyngtońskiego, 3) Złączenie Prus Wschodnich z resztą Niemiec przez eliminowanie korytarza polskiego, wyrównanie granic na Górnym Śląsku i zdeklarowanie, że obecne granice wschodnie Niemiec nie są uważane za stałe, 4) wyrów-



Na nabożeństwie dziękczynnym, jakie odbyło się w katedrze warszawskiej z okazji radośnego dzieła uchwalenia przez Sejm i Senat nowej Konstytucji obecny był P. Prezydent R. P., rząd in corpore z p. premierem prof. Koźłowskiem, marszałkiem Sejmu i Senatu, przez Najwyższą Izby Kontroli Państwa gen. Krzemiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes BWR, pik. Ślawek, b. premierzy Fryktor i Jedrzejewicz, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, generałowie, posłowie i senatorowie, liczni przedstawiciele władz oraz nieprzejrzane tłumy publiczności. Na ilustracji widzimy Pana Prezydenta w otoczeniu duchowieństwa.

Simon u króla angielskiego

LONDYN. Minister Simon przybył wczoraj do pałacu Buckingham, gdzie w ciągu 3 kwadransy składał królowi sprawozdanie z przebiegu rozmów berlińskich.

Jakie wyroki grożą powstańcom greckim

ATENY. Na rozprawie w procesie przeciwko powstańcom prokurator zażądał kary śmierci dla 13-tu głównych oskarżonych, kary dożywotnich ciężkich robót dla 7-miu oskarżonych, kary 20 lat domu karnego dla 4-ech oskarżonych i kary 6-let domu karnego dla dwóch oskarżonych.

Wielka katastrofa kopalniana

TOKJO. W jednej z kopalń węgla pod Nagasaki nastąpił silny wybuch. Dotychczas wydobyto 11 osób ciężko rannych i 23 liczą 14 górników znajduje się jeszcze pod ziemią. Istnieje mała nadzieja na ich uratowanie.

TOKIO. W kopalni węgla w pobliżu Nagasaki nastąpił silny wybuch, wskutek którego zginęło na miejscu 23 górników. Liczba ciężko i lekko rannych nie została dotychczas ustalona.

Opinia Havasa.

PARYŻ. Korespondent agencji Havasa donosi z Londynu, że aczkolwiek król oficjalnie angielskie wstrzymują się z komentarzami rozmów aż do chwili uzyskania ścisłego sprawozdania sir Simona, to jednak półoficjalnie wskazują, że rozszewienia Niemiec są to same w zasadniczej treści, co rewelacje na ten temat „Daily Telegraphu”.

PARYŻ. Korespondent agencji Havasa w Londynie donosi w telegramie z 27 marca wczoraj, że po posiedzeniu rady ministrów wczolonym dla wysłuchania sprawozdania Simona, zdawało się zauważyć pewną rezerwę i zakłopotanie ministrów. Kola międzynarodowe, które w środę rano potwierdziły naogół informację „Daily Telegraphu” okazały wczoraj większą ostrożność i udzielały odpowiedzi wymijających. Jak przypuszczają w kołach politycznych, rząd nie ustalił jeszcze linii postępowania, jaką kierować się będzie w związku z żądaniem wysuniętym przez Niemcy.

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 28 marca rb. przyjęła zarządzenie o utworzeniu z dniem 1 kwietnia rb. w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim wydziału rolnictwa i reform rolnych, obejmującego agendy zniesionego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach oraz agendy rolne Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Administracyjny). Naczelnikiem nowego wydziału został p. Młodzianowski, dotychczasowy prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Nowy wydział mieścić się będzie narazie w gmachu B. G. K., oddział w Katowicach przy ul. Piotra Skargi 2. Ponadto agendy Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach przekazane zostały powyższemu zarządzeniu starostwu w Katowicach.

W dalszym ciągu swego posiedzenia Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła zarządzenie w sprawie czasu pracy personelu pielęgniarskiego w Śląskich Zakładach Psychiatrycznych, określając czas pracy na 60 godzin tygodniowo.

Dalej Rada postanowiła przenieść z dniem 1 kwietnia rb. Tadeusza Jonka, intendenta Śl. Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku do służby w Śląskim Szpitalu w Cieszyźnie na stanowisko sekretarza administracyjnego. Powziela także zarządzenia uchwalać normującą sprawę udziału stron w kosztach regulacji rzek. Rada zezwoliła miastu Katowic na zużycie kwoty 350 000 zł., jako pozostało-

ści z pożyczki wojewódzkiej, na budowę halli targowej, zatwierdziła postanowienie komisarza rządu m. Bielska w sprawie poboru specjalnych opłat drogowych na rok 1935-36 na sumę 80 000 zł., taką samą uchwałę korporacji m. Katowic na sumę 260 000 zł. i wydziału dróg powiatowych w Bielsku na 45 000 zł., wreszcie Rada zatwierdziła uchwałę korporacji m. Chorzowa o zaciągnięciu pożyczki 370 000 zł. z B. G. K. na budowę domów mieszkalnych oraz załatwiania szereg spraw bieżących.

Sana-sol
Zmniejsza krótko bycie zmęczony dzięki do zadywanian traw
Wielki dźwiał same dopowinają się o smacznej odżywie
Sana-sol zawiera jod, substancje potasowa wypracowatej traw
sławnych, a tam samym posiada dużo ilości witamin A i D. Pomaga
odmęczyć się szorstkością, witamin B i C, a to przez dodanie swojego
w słuszą ilość i właściwego wydobycia pomarańczy i cytryny.
Sana-sol posiada doskonały smak i jest dźwiałem dobrego traw.
Sana-sol zmniejsza jak promienie słoneczne:
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach, w oryginalnych butel.
Każdą pojemności ca 200 gramów. S.S.I.

FABRYKA CHEMICZNA PROMONTA SP. Z OGR. ODP. BIELSKO ŚL.

Austrjacka reakcja na niemiecką bombę

Korespondencja własna „Polski Zachodniej”

Wiedeń, w marcu.

Oświadczenie niemieckie z dnia 16-go marca nie mogło przejść w Austrii bez głębszego nietyklo echa, ale wstrząsu. I nie można się temu dziwić: Austria jest sąsiadką Rzeszy i to sąsiadką, która — chce się eksmitować, aby przenieść ją do większego i pono ładniejszego mieszkania. A Austria broni się przed ową, ekmisją, powołując się na prawo o ochronie lokatorów — to jest na swoje ambicje i tradycje niezawisłości. Jak długo potrafi utrzymać te swoje pretensje — nikt nie wie.

Nie od dzisiaj Trzecia Rzesza jest dla Austrii dotykałnym niebezpieczeństwem. Krwawe dni lipcowe po dziś dzień trwają w pamięci Wiednia. Niedawno ukończony proces dr. Antoniego Rintelena, któremu udowodniono — jak chce sąd — kontakt z inicjatorem zamachu na Dolfussa dr. Winterhaimera przypomniał wszystkim wstrząs, który mógł drogo kosztować małą i skolataną Austrię. Przedtem wisiła nad Austrią zmora austriackiego legionu, formacji bojowej, utworzonej z elementów zbiegłych z Austrii do Bawarii w obawie prześladowań za swoje zbyt wyraźne sympatie hitlerowskie. Wysłany przez kanclerza Rzeszy inicjator zgody i pokoju; von Papen niedawno wykrólł przemówienie w czasie uroczystości wręczania krzyżów, zasługi wojennej, w którym niedwuznacznie dał do zrozumienia, iż nie da się zgnieść wspólnie krwi niemieckiej. Było to znowu echo nazuki „anschlussowej”, która na czas jakiś zdawała się przyćmiewać.

Co gorzej, jeszcze przed tem dyskretnym napomknięciem posła niemieckiego w Wiedniu sam Hitler w rozmowie prywatnej z mjr. Hennessy'm, dygnitarzem angielskim w zaklebiu Saary, powiedział parę słów, które rozdzete zostały przez jeden z dzienników angielskich do rozmiarów niebywałej sensacji. Oto wspominał tam o uścisku sumień w pewnych państwach, o tem, że jest jeszcze król niemiecki, który, gdyby mu dano swobodę głosowania w plebiscytcie, to wówczas... Była to niedwuznaczna aluzja do Austrii.

I na to wszystko przychodzi deklaracja z dnia 16 marca, której się spodziewano wprawdzie w republice nadnaddunajkiej, ale zbyt się jej bano, ażeby o tem głośno mówić. Doprawdy „zu viel des Guten” dla Austrii na rozdrożu, która wprawdzie czyni wysiłki usamodzielnienia się z pod wpływu wielkich mocarstw, ale nie posiada wszelkich ku temu potrzebnych środków. A przedewszystkiem, brak temu krajowi konsolidacji polityki wewnętrznej, wyraźnej linii we własnym ustroju wewnętrznym, określonych kompetencji. Ciągłe Austria jest w nastroju wahania, szarpań i rozbieżności. Ciągłe jeszcze nie może się zdecydować na formę swego państwa, na kształt taki czy inny. Walczą w niej ambicje biurokratyzmu dawnej daty i ambicje wojskowe — kadry urzędnicze z kadrami bojówce partyjnych, które zawiadnęły może zbyt wielkim obszarem decyzji w republice austriackiej.

Niemieckie postanowienie o ogólnej służbie wojskowej przyjęte zostały przez opinię Wiednia ponurem zamyśleniem. Dzienniki urzędowe wystąpiły z wielką

rezerva, co było zrozumiałe: politycy austriaccy nie wiedzieli jak się zachowają wielkie mocarstwa i nie chcieli pierwsi protest i czy i w jakiej formie, czy bez skargi przed Radą Ligi Narodów, czy interwencja i jaka. A tymczasem jak wiadomo takiej wspólnej interwencji, takiego jednolitego demarche nie było — polityka niemiecka uczyniła zgrabny wyłom w tej konsultacji trzech mocarstw: Francji, Anglii i Włoch, konsultacji zapowiedzianej uroczystie przed pięciu tygodniami na wypadek takich niespodzianek. Anglia wystąpiła z własną notą, na którą Francja poczęła krecić nosem, uważając, że nie jest dość ostra. I angielscy ministrowie poichali mimo wszystko do Berlina.

Austria wstrzymała się od protestów, a organ oficjalny rządu „Politische Korespondenz” zaznaczył wyraźnie, że rząd zważkowy nie mieszal się nigdy do spraw wewnętrznych innych państw i że tym razem nie widzi powodu do występowania z protestami. Równocześnie jednak podkreślono bardzo znamienne, że rząd austriacki ma na oku dwa cele: utrzymanie niezawisłości państwa wszelkimi dostepnymi mu sposobami oraz obronę obywateli przed „skutkami niemieckiej polityki”. Dalej, zaznaczono, że rząd austriacki ma oddawna na względzie ewentalność poszerzenia kadry siły zbrojnej, która na mocy traktatów została zamieniona na siłę zawodową, zaczętną.

Zaraz potem pojawiły się wyraźniejsze komentarze do tego przypadku jakby rzuczonego zdania. Oto prasa rządowa zaczęła zapewniać, że rząd austriacki nosi się z zamiarem — na drodze czysto ugodowej i w porozumieniu z wielkimi mocarstwami — wzmóc swoja armie, a kto wie czy nie przekształcić jej na armie podobnej do niemieckiej t. j. oparą na powszechnej służbie wojskowej. W tym duchu przemawiał w dwa dni potem kanclerz Schuschnig na zebraniu młodzieży katolickiej we Wiedniu. Równocześnie zapowiedziano analogiczne do berlińskich manewry floty powietrznej w okolicy Wiednia.

Taka była dorazna odpowiedź słów i czynów, a raczej demonstrowały, o ponucie niemieckie. Sama jednak kwestia nie jest bynajmniej jak prosta jakby się napozór wydawało. Sytuacja Austrii w tym momencie jest, że tak powiemy, o tyle korzystna, że może ona wykołać szybko i w wielkich mocarstw prawo na rozszerzenie swojej armii, a nawet na wprowadzenie służby powszechnej. Ale po t w i s zkonul, a raczej dwa skopuły — jeden natury wewnętrzno-politycznej, a drugi — czysto finansowej.

Oto powszechnej służby wojskowej obawia się organizacja o charakterze militarnym jak „Heimwehr” oraz „Ostmärkische Sturmcharen”. Organizacje te podejrzewają, że takie ponucie automatycznie likwiduje ich szereg. Co do tego — zdaje się nie myia się. Tymczasem w radzie Austrii są dwa skrzydła i dwie tendencje: jedna, która popiera rozrost tych bojówce, druga, która się obawia ich rozwoju i chciałaby przywać te zapaly bojówkowe. Skrzydło idące ku przykroćni tych organizacyi chętnieby forsowało służbę powszechną, partia przeciwna — wolałaby odsunąć taką ewentalność. Wtedy bowiem wspomniane kadry tracą mocno na znaczeniu, a właściwie zupełnie przestają grać rolę.

Ale w tym punkcie pojawia się jeszcze jedna wątpliwość. Oto wysuwa się przypuszczenie, że armia powszechna, armia z zalogą i werbunka przymusowego — może okazać się nie znacznie pewna. Już niedość w lipcu okazało się, że w armii są elementy niechętni służbie i lojalni, a nikt inny jako żołnierz. Planetta oddał strzał do kanclerza Dolfussa. Powstała wiec glosy krytyczne, że powożącna służba wojskowa w Austrii byłaby wyzywaniem niebezpieczeństwa i mogłaby doprowadzić do

konsekwencji wręcz opłakanych. Rzecz niebyłby pewien swego wojska.

A wreszcie względ natury finansowej: kto będzie płacił? Zwolennicy powszechnej służby wojskowej ujerają się przy tem, że taka rzecz wypadła taniej, aniżeli armija zaczętna. Być może, odpowiadają krtycy, ale narazie kosztuje znacznie więcej, trzeba wkładów, trzeba ekwipunku, trzeba pomocy wojennych... A na te nie widać narazie funduszy.

Tem fundusze należałoby zdobyć. Ale gdzie? Czy znajdzie się taki dobroczytnca, oczywiście zagraniczny? Kredyt Austrii nie jest zbyt wysoki, a zadłużenie zagraniczne obrzytmie. Niewiadomo, czy które z mocarstw zachodnich byłoby skłonne pożyczyć pieniądze te kosztowna impreze.

Tak więc Austria stoi w obliczu możliwości, która narzucałaby się sama niejako przez się i byłaby odpowiedzialna na niemieckie postanowienie z dnia 16 marca, ale równocześnie — obawia się tej decyzji. Jest to zamienne dla nastrojów republiki nadnaddunajskiej, która przeżywa niejedno takie polityczne wahanie i jest stale niezdecydowana na swej drodze.

Zobaczymy jak się to ukształtuje w najbliższej już przyszłości. Czy Austria podejmie szybko akcję, ażeby przyrzano jej wzmocniony kontyngent armii, a nawet pozostawiono wolną rękę w ustanowieniu służby wojskowej? Dalsze wahanie mogłoby wyjść na zte matel republice. A chwila dalszeja należy do zdecydowanych.

Z. E.

Pod światło Szarucie „lojalnej” prasy

„Kattowitzer Zeitung” kontynuują we wczorajszym num. swą metodę szarucia, zwracania stosunków polsko-niemieckich. — Czynn to w związku z potężnym wiecem onegdajszym w sali Powstańców, zwołanym na znak protestu w związku z niedzielnym prywatnym gimnazjum polskiemu w Bytomiu prawa publiczności.

Organ Volkbandu mówi, że demonstracja ta — która miała na celu obronę nawiązanych przez „Katt. Ztg.” praw mniejszości — to był „Ein Rückfall” do „najgorszych czasów” stosunków polsko-niemieckich, np. z pierwszych miesięcy roku 1933. Pismo atakuje specjalnie przemówienie p. posta Witkacza, no i oczywiście „Polski Zachodniej” za jej sprawozdanie. Uprzejmie przytem nazwano Kattowicku pismo nasze organem rządowym, starając się przez to wywołać wrazenie, że wico ten był poniekąd wyrazem urzędowej polityki polskiej! Nie dość na tem, pismo w końcowych swych uwagach stara się wywołać wrazenie, że demonstracja onogdzisza była dziełem kilku tylko organizacyi, których celem jest — „swobodnie niemieckich”, że, natomiast lud na Śląsku nie z nig rzekomo nie miał wspaniałego! Daje przytem pismo do zrozumienia, że wyrazicielem prawdziwej woli ludu śląskiego jest właśnie — „Kattowitzer Zeitung”.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy widoczny jest obgł pisma volkbandowego pewnie stosunków polsko-niemieckich, których powstanie układanie się od czasu swawarce pakis mlosza wszelkie szyki germanizatorskie Volkbandu.

Podwyższenie oblięu biletów skarbowych

WARSZAWA, W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 19 z dnia 26 bm. opublikowana została ustawa z dnia 18 marca rb. w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych. Jak już zaznaczyliśmy, nowela przewiduje podwyższenie granicy oblięu biletów skarbowych do 500 mili. zł. podwyższając temsamem poprzeczek ustaloną granicę do 100 mili. zł.

Z dnia O złotem sercu patrjotycznego Śląska

Śląsk, to szczególna dziełnica Polski. Cito jego jest najdotkliwiej przez „dziewicę” niesprawiedliwosci okaleczona. Mimo to, życie pełną życia. I wśród wrzawy pracy, wśród codziennych, powszednich trosk znajdując Śląsk dość czasu i dość sily, aby trwać w baczności, narodem czuwającym.

Wolaż do niego bracia śląscy z Opolekiego i bracia z zaa Olsz, ślę skargi bolesne na krzywdy, jakich od obcych doznają na swojej ziemi śląskiej...

Śląsk słucha tych głosów i zdaje sobie sprawę, że ci, którzy do niego wolaż, to bracia rodni, krew z krwi naszej i kość z kości, śląskiej!

I Śląsk wubychem wspaniałym z głębi ducha swego manifestuje przed Polską i przed całym światem Łączność swą z bracią zaa kordonów, którym ślę słowa uznania, podziw i otuchy.

Niektórzy jednak nie wystarczają te gromadne manifestacje. Redakcja nasza otrzymuje stale wiele listów od swych Czytelników listów pinyanych prosto, niewzniecie, ale uprzejmość serca, listów, które są rozrzucającym i budującym dowodem, że niespokojna troska, o los naszych braci za kordonami nie może pomieścić się bez rzeczy na zebraniach i wiecach, ale swoje się nieprzerwanem pamiętem poprzez zrawicite dni Ślązako, wypełnia jego domostwa.

Wolaż zaa, kordonów o pomoc — Śląsk otwiera swe serce i kieszonki i wspiera groszem, często wdowim, szlachetny wysiłek rodaków, walczących o najwłaściwszą prawa człowieka. Z całej sumy 400.000 zł zebranych w Polsce na fundusz szkolnictwa pol. zagranicą, Śląsk złożył potowę!

Ale i w tym wypadku oficjalna akcja nie wyczerpuje dostatecznie dobrej woli ludu śląskiego. Oto między listami, które mi przekażają nasi Czytelnicy ofiary pieniężne na szkolnictwo pol. zagranicą, także onegdaj otrzymałmym pismo:

„Panie Redaktorze! Pośylam znaczki zł 1,50 na białych Polaków za Olsz w Czechostawacji. Wtęcej nie mogę, jako stary inwalida”.

Słowa te, skreślone ciężką, spracowaną ręką robotnika śląskiego pozwalają nam z wielką patrzyć w przyszłość rodaków za kordonami i czynią z Śląska prawdziwą perłę w koronie Rzeczypospolitej.

Antyhitłewska demonstracja w Bytomiu

Katowice, 29. 3. 27 bm. o godz. 16,30 naprzeciw granicy polskiej, koło Starego Górecka w Szarleju, odbył się po stronie niemieckiej, pochód dzieci szkolnych w liczbie około 150, z trzema sztabarami. Pochód przeszedł w odległości około 25 metrów od granicy polskiej. Dzieci w czasie przemarszu głośno krzyczały: „Achtung, heute Abend um 8 Uhr Pro-

testversammlung am Ring in Beuthen. Deutsch ist das Memel - Land. Nieder mit Litauen!”

Pochód trwał kilkanaście minut. Wieczorem odbył się na Rynku w Bytomiu wielki wiec protestacyjny przeciw Litwie i Litwinom, na którym zapretostowano przeciwko czterem wyrokom śmiertel, jakie zapadły w Kląpedzie przeciwko narodowym socjalistom.

„Oberschl. Kurier“ i ks. proboszcz w Reptach Starych

Otrzymałemu następujące uwagi: „Oberschlesischer Kurier“ z dn. 22 marca w notatce p. „Tankwänschen in der Fastenzeit“ podała kłamliwą wiadomość, jakoby na uroczystości poświęconej imieniu Marszałka Piłsudskiego, a odbytej w Reptach Starych urządzono tańce. — Kłamliwa ta wiadomość wyszła z „Oberschl. Kurier“ do faryżejskiego ubolewania, jako że owe tańce odbyły się w czasie postu.

Nie zajmowalibyśmy się prostowaniem tej z gruntu kłamliwej notki „oberkatolickiego“ „Oberschl. Kuriera“, gdyby nie znamyśmy, a wielce smutny fakt, że na wspomnianą wiadomość „Oberschl. Kuriera“ powołał się po nabożeństwie w kościele miejscowy ks. proboszcz, ganicząc oczywiście naruszenie tańcami postu.

Z faktu tego wynika, że ks. proboszcz w Reptach Starych nie tylko abonuje „Oberschl. Kuriera“, ale co gorsza wysłał do pisma za miazdzące źródło informacji, które następnie wykorzystuje do napomnień w kościele. A przecież ks. proboszcz przez zasięgnięcie języka w gminie mógł się łatwo przekonać, że notka „Ob. Kuriera“ jest kłamliwa. Na program bowiem akademii, poświęconej imieniu Marszałka Piłsudskiego w Reptach Starych złożyły się: referat sekretarza gminy p. Kazimierza Walickiego, odegranie sztuki „Żyć Polsko“ przez miejscowy oddział Zw. Strzał., produkcję wokalne Tow. Śpiewu „Słowiczok“, występy muzyczne orkiestry OMP., deklamacje członków OMP., i działy szkolne. Akademii zakończono odpiewaniem hymnu narodowego. Żadnych tańców na akademii nie było. Spodziewać się należy, że ks. proboszcz w Reptach Starych podczas najbliższego nabożeństwa stwierdzi, że był w błąd wprowadzony przez niesumienne organ niemiecki.

Spodziewać się również należy, że na przyszłość ks. proboszcz opinii o stosunkach, panujących w jego parafii i w Polsce nie będzie sobie urabiał na podstawie „informacji“ hitleryzującego „Oberschl. Kuriera“. Jeśli ta nadzieja nasza się nie spełni, to liczyć się należy z tem, że poglądy ks. proboszcza nie tylko na stosunki w gminie, ale i w Województwie Śląskiem, oraz w całej Polsce będzie nie tylko bardzo jednostronne, ale całkowicie skrzywione.

Sądymy jednak, że ks. proboszcz w Reptach Starych zmieni prasowe źródło informacyjne. Bardziej to bowiem było dziwne i bardzo smutne zarazem, by organem prasowym proboszcza w polskiej parafii był właśnie „Ober-schlesische Kurier“.

Histeryczna symulacja

Z Warszawy donoszą: Posterunek policji zamierzał w nocy tapicer St. Niemiec o mordzie, który samobójstwo żony. Kiedy policja zjawiała się w domu tapicera przy ul. Długiej 82, rzeczywiście ujrzała obraz mroźny krew w żyłach. Na łóżku leżała 31-letnia Julanna Niemiec w kałuży krwi z śniemią przęgami na szyi. Jak się jednak okazało, p. Julanna była, a poprostu symulowała samobójstwo, celem zmuszenia męża do wcześniejszego przychodzenia do domu. Krew była... kupiona w rzeczni.

ANTONI HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

77) (Ciąg dalszy.)

Po wyjściu aspiranta zapadła grobowa cisza. Zilbermanowi te sekundy oczekiwania rosły do wielkości godzin, dni i lat całych, jakby to, co miał zobaczyć, czy usłyszeć, mogło w jakikolwiek sposób wpłynąć na poprawę jego losu. Dlatego też, kiedy w kilka chwil później lekko zaskrzypany drzewi, — Zilberman przyszył do nich nie-spokojem, zalekłem spojrzeniem.

Do kajuty, w towarzystwie Dąbrowskiego, weszła stara, ledwo trzymająca się na nogach kobieta.

Jedno spojrzenie wystarczyło już Zilbermanowi, aby zrozumieć wszystko. — To ona mię zgubiła, — zawibrowało mu w mózgu myśl, ten bolesniejszy, że potrafił się wywieść w pole starej, słabej kobiety.

— Poznajesz mnie, lotrze! — przemówiła starszka zachrypłym głosem, — lecz nie poznasz zupełnie... Sądziś zapewne, że dla jakiejś pieniężnej nagrody zdradziłam tajemnicę podłego procederu, jaki uprawiasz. Lecz kim jestem naprawdę, tego nie wiesz. Dla ciebie jestem Stanisławą Sołecką dawno upadłą kobietą, która nie

Propaganda pleśni śląskiej

Chór śmienawicki „Kasyno“ wyjeżdża na tournée.

Popularny na terenie Śmienawic chór „Kasyno“ wyjeżdża dnia 31 bm. do Lublina, gdzie wystawi „Wesele śląskie“ prof. Ligonia. Chór wyjeżdża licząc 100 osób i d. w Lublinie 5 przedstawień. Prace tego przewidzianego jest kilka przedstawień w Zamościu i Hrubieszowie.

Pracowitość i energia chóru jest godna podziwu, jeśli zważyć, że 9 kwietnia wystawia on potężno oratorium „Św. Jan Chrzciciel“, a może jeszcze wyjeżdżać za przedstawieniami. Znamyśmy przytem wypadki, że 30 członków i członkin chóru wyjeżdża 6 kwietnia do Warszawy, gdzie popisywać się będą tańcami i pieśniami

śląskimi. Poza tem są jeszcze w projekcie 3 wyjazdy z „Weselem“.

Wyjazd do Lublina zorganizowany został przez Polski Związek Zachodni, który organizuje w Lublinie „Tydzień propagandy P. Z. Z. Delegat P. Z. Z. okręgu lubelskiego był w tych dniach w Śmienawicach składając imieniem wojewody lubelskiego wizytę p. burmistrzowi Popkowi. Równocześnie załatwione zostały z zarządem chóru wszelkie sprawy związane z wyjazdem. Miłym śpiewakom „Kasyna“, którzy reprezentować będą Śląsk życia miejscowe społeczeństwo jak największych sukcesów.

Poradnik kosmetyczny dla Pań!

Pielegnacja skóry tłustej i lojotokowej

Jak już zaznaczyłam przy opisie budowy skóry, znajduję się w warstwie skóry właściwej gruczoły lojowe i potowe. Ujęcia tych gruczołów, którymi tłuszczy i pot wydobywają się na powierzchnię skóry, nazywamy porami. Normalna wydzielina tych gruczołów jest niezbędna dla nadania skórze gładkości, soczystości i chronienia jej przed szkodliwymi wpływami zewnętrznymi. Z chwilą jednak kiedy gruczoły lojowe produkują tłuszcz ponad normę, mamy do czynienia ze schorzeniem skóry t. zw. lojotokiemi.

Istnieją dwa rodzaje lojotoku — jeden, kiedy wydzielany przez gruczoły tłuszcz jest płynny (t. zw. lojotok oleisty), drugi, kiedy ten tłuszcz miesza się ściśle z blaszkami zrogowaciałego naskórka (t. zw. lojotok suchy). Miejsca skóry dotkniętej lojotokiem odcinają się zawsze i wyglądają brudno, wskutek osadzających się na niej zanieczyszczeń, przy lojotoku suchym natomiast skóra pokryta jest biało-żółtymi blaszkami stwardniałego tłuszczu, nadającemu jej wygląd jakby lamliwej kory.

Lojotok lubi usadawiać się na czole, nosie, brodzie, piersiach, między łopatkami i na skórze głowy. Normalnie pierwsze objawy lojotoku poczynają występować w okresie dojrzewania t. j. w wieku między 13—16 rokiem życia, co wskazuje na silny wpływ gruczołów dokrewnych, zwłaszcza seksualnych na wygląd naszej skóry. Jeżeli organizm jest zdrowy, to po kilku latach lojotok stopniowo się zmniejsza i wreszcie zanika. Jeżeli natomiast dany osobnik jest chory, a nadto nieumiejętnie skórę pielęgnuje, dolegliwość ta przechodzi w stadium chroniczne ze wszystkimi przykrymi skutkami.

Następstwem lojotoku są zawsze rozszerzone pory. Nadmierna bowiem ilość łoju w gruczołach zamyka mechanicznie ich ujścia, rozszerzając je. Jeżeli występuje tylko nadmierne natłuszczenie skóry i rozszerzone pory, mamy do czynienia z lojotokiem I. stopnia. Dalszym stadium lojotoku są wagi, występujące w postaci licznych drobnych wyniosłości skórnych, zaopatrzonych na szczycie czarnym punktem. Powstają one wskutek zasklepienia ujść gruczołów lojowych tłuszczem zmieszany z brudem oraz gromadzeniem się warstwą nieusuwanego zrogowaciałego naskórka. Wskutek jelczenia zalegającego w kanalikach gruczołów lojowych tłuszczu oraz przenikania pewnych

bakterii do gruczołów lojowych, powstają zapalne ropniaki wgrów w formie czerwonych guzków, bolesnych przy lekkim dotyku. Jest to trzeci stopień lojotoku, t. zw. trądzik. Przez dalsze zaniedbanie ropienia powiększają się, wywołując w skórze głębokie guzki ropowicze oraz guzy podskórne wyczuwalne tylko przy dotyku. Są to dalsze formy trądzika. Zazwyczaj przy daleko posuniętym lojotoku wszystkie opisane formy zlewają się razem.

Rozwijaniu się lojotoku sprzyjają szczególnie pewne choroby organizmu, a mianowicie: Schorzenia na tle gruźlicy, anemii, obstrukcja, katary kiszek, choroby nerek i zaburzenia nerwowe.

(c. d. n.)

Helena Bienkowska, Gabinet racjonalnej kosmetyki, Katowice, Kościuszki 8, m. 4.

Skryzka pocztowa kosmetyczna.

Z. S. Dziśkowiak. Artykuły ukazywały się w nast. numerach „Polski Związek“: Nr. 67 z dn. 27. 11. Nr. 69 z dn. 8. 111. Nr. 73 z dn. 15. 111.



U pana Premiera prof. Leona Kozłowskiego odbyło się przyjęcie z okazji uchwalenia nowej Konstytucji Rzeczypospolitej. Na zdjęciu widzimy uczestników przyjęcia. Od lewej ku prawej siedzą: wicemarszałek Sejmu prof. W. Makowski, wojewoda W. Jaroszewicz, premier prof. dr. Leon Kozłowski, ks. kardynał A. Katowski, młh. B. Miedziński.

Wieści z całej Polski

(x) W wileńskim zbierają rzeki. Wskutek nagłych roztopów i deszczów wody na Niemnie, Berezynie i innych rzekach znacznie się podniosły. Dziś w południe na Niemnie kolo Stópców wynosiły 2,90, a kolo Mikołowa 3,40 metr. ponad normalny poziom. W powiecie wołyńskim na rzecze Łobecz woda zniosła jeden most. Celem zapobieżenia ewentualnym powodziom, władza administracyjna zarządziła pogotowie. Obawy powodzi nie zachodzą.

(x) Żołnierze KOP. odnaleźli groty podziemne. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza odkryli w pobliżu Ujścia Biskupiego groty podziemne. Zbadaniem groty zajęli się w porządku wiodącym Podolskie Tow. Turystyczno-krajoznawcze w Tarnopolu.

(x) Niebywały wybrzyk dziwaka. W centrum Poznania przy ul. św. Marcina mieści się pomur trypietrowy (den, znany pod nazwą „Straszny Domek“). Właściciel tego domu p. Sz., izolował się zupełnie od świata. Żadne mieszkanie w domu tym nie jest wynajęte i p. Sz. nie wypuszcza nikogo do wnętrza. Ponieważ dziwak zalega z podatkami, onegdaj wszedł do domu tego sekwestrować. — Sekwestrować stwierdził, że kamienica jest wewnątrz zupełnie zdemolowana. Sufity i ściany są podziurawione. Na wysokości dwóch pięter niema klatki schodowej, którą właściciel domu zniszczył, a na górne piętra prowadzi jedynie drabina. W całym domu, poza harlogiem ze słony na podłodze, niema żadnych mebli. Władze zdecydowały się wyeksmitować dziwaka z własnej kamienicy; doprowadzić ją do odpowiedniego stanu.

(x) Stracenie wspólnika Maczugi. Do Rzeszowa zostało przesłane polecenie wykonania wyroku śmierci na osobie wspólnika Maczugi bandyty Jana Janusza. Janusz po uprawnieniu się wyroku odwołał się do taksy P. Prezydenta. P. Prezydent z prawa łaski jednak nie skorzystał, wobec czego prokuratura sądu okręgowego w Rzeszowie otrzymała polecenie wykonania wyroku. Wyrok śmierci zostanie wykonany w piątek nad ranem. Kat Braun wyjechał we środę z pomocnikiem swoim do Rzeszowa.

(x) Tragiczny wypadek w Będzinie. Uczeń szkoły górniczej w Będzinie, Bronisław Sojka z Celadzi, usiłując wskoczyć na ul. 3 Maja do tramwaju, poknął się i wpadł pod koła. Sojkę, który doznał zmiążdżenia stopy, pogotowie przewiozło do szpitala.

krętarza klubu turystycznego... Przyjął mnie; a wtedy oddechnąm z niewysłowioną ulgą, jak utrudzony wędrowiec, który zmżywszy zbawcze światło celu swojej wędrowki. I to był początek końca twój potwornej kariery. Moje słabe, wyblakłe od strumienia lez wylanych oczy rzęknikały wszystko na wyłot. Moje uszy chwytaly najlżejszy szmer rozmowy i nie uroniły nic z tego, co mogło króla lotrów pogrążyć raz na zawsze. Stalam się jednym z najlepszych dektektywów, gdyż cel, do którego dążyłam, stał się jedynym moim krótkiego już życia.

Zemsty chciałam dokonać osobiście, lecz los zrządził inaczej. Zdradziłam się zbytnim pośpiechem, z jakim pragnęłam uwolnić te dwie dziewczęta, które przydzielił mi do dyżurowania. Lecz i tam, w ciemnej piwnicy, na dno której mnie wtarczył, nie straciłam nadziei, że dzieło swoje doprowadzę do końca. Bowiem na dwa dni przedtem, cały obciążający cię materiał, jaki zdołałam zgromadzić, przekazałam urzędowi śledczemu. Tak, panie Józefie Zilberman, krzywdzie matki została pomoszona i nie cię już nie wywieje z karzącej ręki sprawiedliwości. Przemów wreszcie, panie doktorze Leonie Baumie, ciemnięco niewinnie i słabych, a tchórz w stosunku do silnych. Przemów jeszcze choć słowo. Niechaj usłyszysz swój głos nabrzmiały panicznym strachem, jaki przwierca ci mózg. Przemów!

ty arcyłotrze, potworze w ludzkiej postaci...

Lecz Józef Zilberman nie słyszał już ostatnich słów starszki. Nadspodziewanie śmiałym, zdecydowanym ruchem sięgnął do małej kieszonki kamizelki i... niewielka, biała pigułka szybko zniknęła między jego grubymi wargami. I chociaż ruch ten nie uszedł uwadze obecnych, nikt nie ruszył się z miejsca, aby zapobiec samobójstwu. Wszyscy bowiem pod wpływem przejmujących słów tej starej, nieszczyśliwej kobiety, trwali w jakiejś dziwnej zadumie.

Tymczasem blada twarz Zilbermana przeszła w odcień sinawo-żółty, a z piersi wydarło się zachryple rżenie. Głowa opadła w tył, na poręcz krzesła, a zakrzywione przedśmiertnym skurczem palce poczęły drgać konwulsyjnie, jak szpony śmiertelnie zranionego jaszczurka. W szeroko otwartych, wytrzeszczonych niemal oczach konającego widać było wyraźnie nadludzki strach, graniczący z obłędem.

Aż nagle, ciężką wszystkim ciszą, jaka od kilku minut zalegała kajucie, przetrwał zachryply głos Zofji Zyliz-Bobrzeckiej: — Józefie Zilberman, w ostatniej minucie swego podłego życia nie zapomnij, że te straszny śmierć zawdzięczasz jedynie mnie, że jest to zemsta skrzywdzonej matki!

Zilberman drgnął jeszcze raz, wyprężył się i runął z krzesła na podłogę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Promienie śmierci jako broń przeciwlotnicza

Tajemniczy promień śmierci, o którym niedawno wspominał Dunikowski jako o swoim najnowszym wynalazku, stanowi od dłuższego czasu cel wysiłków i przedmiot zainteresowania wielu ludzi. Nie tylko bowiem niektórzy uczeni i wynalazcy pracują nad jego zrealizowaniem, ale wiadomo, że rządy wielu państw otaczają te badania szczególną troskliwością.

Widząc w promieniu śmierci środek najsukcesyjniejszy przeciwko lotnictwu.

W odwiecznej rywalizacji tarczy i pocisku czyli obrony i ataku ten ostatni dzięki rozwojowi lotnictwa zdołał uzyskać przewagę przynajmniej częściowo. Cała bierna obrona przeciwlotnicza — ewakuacja ludności cywilnej, maski schrony betonowe — stanowi mimo wszystko rozwiązanie niewystarczające i nie pewne. Bez porównania skuteczniejszym byłoby

zagroźenie drogi samolotom bombardowym jakimś niewidzialnym „murəm fal”, jakaś bariera elektro-magnetyczna, rozpięta w przestrzeni i o którą rozbićby się musiały eskadry nieprzyjacielskie.

Toteż czynione są od dłuższego czasu usilne próby, poszukiwania i wysiłki celem stworzenia specjalnych promieni, zdolnych na odległość ślać paraliż i śmierć.

Do niedawna jeszcze dla wielu umysłów naukowych badania tego rodzaju mogły się wydawać chimera, a jednak, gdyby promień śmierci stał się faktem dokonanym, nie byłoby w tem większego cudu od tych jakich nam nie poskąpiła nasza epoka, jak naprzykład promienie X lub radja.

Swego rodzaju promień śmierci znany był już w starożytności. Słynny medrzec grecki

Archimedes jest twórcą pierwszego niszczyielskiego promienia.

którym, posługując się, aby zapalać na odległość nieprzyjacielskie statki w porcie Syrakuz. Jego metoda polegała na kierowaniu w stronę danego okrętu szeregu zwierciadeł, aby uzyskać silną koncentrację promieni słonecznych i tą drogą zapalić drewniany kadłub statku.

Obecny stan wiedzy i techniki pozwala dziś już przewidzieć

spektralne zaleśe użytkowanie promieni cęplnych, niewidzialnych, z kategorii „infraczerwonych”.

Niezmiernie silne promienie ciepła przez specjalny piec o wielkiej mocy może być przy pomocy reflektorów skoncentrowane w ten sposób, żeby utworzyć straszliwe ogniska, zupełnie niewidzialne.

Wyobraźmy sobie, że w wyjściu do fortu lub brzozy odnoka okopów funkcjonuje tego rodzaju aparat, doskonale zamaskowany. W miarę, jak żołnierze strony nacierającej wpałaby w niebezpieczny rejon, zapalałaby się na nich ubrania i spalałoby się sami.

Widzialne lub niewidzialne promienie ciepłe mają zaslaek ograniczony do obrony kilkumetrowego odnoka okopów, toteż efekt ich byłby nieduży. Znacznie ambitniejsze zamierzenia miał badacz amerykański Grindwell Mathews, który ogłosił, że wynalazł

promień śmierci na zasadzie elektrycznej, wznecalący pożary w dowolnie obranym punkcie

o odległości kilku do kilkunastu kilometrów.

Kompetentne władze zajęły się zbadaniem odkrycia, ale nie konkretnego z tego nie wyszło. „Wynalazek” Grindwella Mathwesa okazał się bluffem, niemniej jednak sama zasada „promienia elektro-magnetycznego”, powodującego na odległość porażenie lub pożar, nie wydaje się absurdalna. Wiadomo: że

w przestrzeni, otaczającej stacje radiowe nadawcze, znajdują się olbrzymie „pole” elektromagnetyczne,

zdolne do wytwarzania iskier pomiędzy sąsiadującymi ze sobą przedmiotami metalowymi. Tym sposobem zreszta Hertz odkrył fale”, które noszą jego nazwisko.

Gdybyśmy mieli produkować z zasięgiem kilku czy kilkunastu kilometrów te olbrzymie wyładowania elektryczno-spalające, rozporządzalibyśmy niezmiernie potężną

broń, by zatrzymać i strącać samoloty w pełnym locie.

Możliwość osiągnięcia takich rezultatów jest już tylko mrzonką od chwili, gdy dokonano wynalazku kierowania fal radiowych.

Możemy dziś kierować krótkimi falami pomocą reflektorów parabolicznych tak

samo, jak światłem latarni samochodowej. Na pokładzie swego jachtu „Elektra”

Marconi przeprowadził niedawno doświadczenia z niezwykłymi „mikro-falami”.

które można kierować i koncentrować z nadzwyczajną precyzją.

Jak dotychczas czynione były próby z kierowaniem fal bardzo słabej mocy. Co się jednak stanie w dniu, w którym

na nieprzyjaciela skoncentrowane zostaną olbrzymie sily elektromagnetyczne,

jakich dostarczyć nam mogą dzisiejsze generatory? Będzie to piorun, eksplozja i śmierć.

Wszystko to należy co prawda do antycypacji przyszłości. Oto jednak w dziedzinie zabójczych promieni najsłabsze odkrycie, już urzeczywistnione i zresztą wysoce niepokojące, tak zwany

„promień kateleptyczny” systemu Christmаса.

Wyobraźmy sobie wklesłe zwierciadło ze specjalnym nabojem w pośrodku. Wystrzarczy

naclagnąć kontakt, by natychmiast oślepiące i piorunujące

światło trysnęło z lustra. Jest to właśnie ów promień kateleptyczny.

Na odległość półtora kilometra każda lśtwa żywa, której oczy napotkała ten straszliwy sноп światła, staje w miejscu.

W wypadkach cięższego porażenia oczy mogą być zupełnie stracone, a nawet przy najbliższym oślepieniu ofiary traca poczucie kierunku, kręca się w miejscu, jednym słowem zatracają zupełnie panowanie nad sobą.

Ma się tu do czynienia ze swego rodzaju zjawiskiem hipnotycznym.

podobnym do tych, jakie wywołują hipnotyzery; ale o niewiarogodnej sile i szybkości. Dla obrony przed takimi promieniami ma się dziś tylko... czarne okulary. Inniemi słowy nieprzyjacieli miałby

wyбір pomiędzy sparalizowaniem i działaniem po omacku.

Okop czy zapora policyjna pod osłoną tego rodzaju „reflektorów” byłyby nie da zdobyć. Wielkie miasta pod ochroną wzajemnie się krzyżujących promieni kateleptycznych mogłyby spać spokojnie, nie obawiając się ataków lotniczych i bomb z powietrza.



Do Ministerstwa Oświaty przybyli przedstawiciele Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego i wręczyli ministrowi W. Jedrzejowiczowi honorową odznakę przystosowania wojskowego.

Ze śląskich kopalń i hut

O nadanie mocy powszechnie obowiązującej umowy w przemyśle przetwórczym

Związek pracodawców przemysłu przetwórczego w województwie śląskim i zawodowe związki robotnicze, które podpisały z tym związkiem umowę taryfową, wystąpiły do Ministra Pracy i Opieki Społecznej z wnioskiem o nadanie mocy powszechnie obowiązującej umowie taryfowej dla robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym województwa śląskiego.

Umowa wspomniana obejmuje: porządek plac, listę zaszerogowania do porządku plac robotników, umowę o wynagrodzenie dla monterów, umowę o wynagrodzenie szoferów i tabelę plac robotników zatrudnionych w zakładach metalowo-przetwórczych.

Umowa, załączniki do niej i tabela plac obowiązujące dla zakładów prowadzonych na sposób fabryczny i wytwarzających maszyny, aparaty, urządzenia i konstrukcje

Przeciw wysokim czynszom w domach kopalni „Eminencja”

Robotnicy zamieszkujący domy kopalni „Eminencja” w Katowicach-Debie wystąpili przed kilku miesiącami do Gwarectwa Rudzkiego z wnioskiem o obniżenie czynszu mieszkaniowego. Wniosek swój motywowali obniżeniem im zarobków, oraz zmniejszonym zarobkiem z powodu turnusów i stosowania licznych świętówek. Zanim jednak przyszła odpowiedź odmowna na wniosek, Gwarectwo Rudzkie — do którego należy kop. Eminencja — podwyższyło czynsz mieszkaniowy w domach o 15 proc., przyczem podwyższone czynsze kopalnia potrąca robotnikom już od listopada 1934 roku. W związku z powyższym robotnicy kopalni, w liczbie około 60-ciu, występują do Komisji Rozjemczej o ustalenie czynszu. Podkreślić należy, że czynsz w domach kop. „Eminencja” w porównaniu z czynszem nawet w domach prywatnych jest wysoki. Za pokój z kuchnią kopalnia potrąca robotnikowi zł 20 do 25, a za dwa pokoje z kuchnią złotych 30 do 35. Lokatorzy placą prztem osobno stawki za światło i wodę. Skoro przyjmie się, że robotnikom na kopalniach już parokrotnie obniżono zarobki, że liczne świętówki i turnusy sprawiają, że robotnikowi po potrąceniu ustawowych świadczeń niewiele pozostaje na prowadzenie gospodarstwa domowego — to mocno dziwić się należy, jak mogło Gwarectwo Rudzkie podwyższyć czynsz mieszkaniowy. Wyrażamy nadzieję, że Komisja Rozjemcza naprawi krzywdę, jaką Gwarectwo wyrządziło swym pracownikom.

oraz ich części z żelaza, stali lub innych metali, lub ich stopów, o ile zakłady te nie są częścią przedsiębiorstwa wytwarzającego surowkę żelaza, lub stal surową, względnie o ile zakłady te nie podlegają postanowieniom art. 141 i 142 rozporz. Prezydenta Rzplitej z 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowym.

Ponieważ jednak umowę, jej postanowienia i tabelę plac stosują dotąd jedynie zakłady zrzeszone w Związku Pracodaw-

Wydział Fachowy dla zakładów przeróbczych

Za obopólną zgodą tak pracodawców, jak i pracobiorców — doszło do utworzenia Wydziału Fachowego dla zakładów przeróbczych ciężkiego przemysłu. Instytucją ta ma charakter rozjemczy. Przewodniczącym na pierwszy rok urzędowania Komisji został sędzia p. Kurlus, a na drugi rok p. inż. Kmita. Siedzibą wspomnianej instytucji rozjemczej jest lokal Związku Pracodawców w Katowicach przy ul. Ligonia.

Zlikwidowanie dzikiego strajku na kopalni Grodziec

Kopalnia „Grodziec” w Zagłębiu Dąbrowskim, która przed paroma tygodniami była terenem strajku demonstracyjnego, onegdaj dała znowu znać o sobie strajkiem demonstracyjnym. W przeciwieństwie do uprzedniego strajku, który prowadził organizację zawodową, onegdajszy wybuchł samorzutnie i miał charakter strajku dzikiego. Ponieważ robot-

ników Przemysłu Przetwórczego w Województwie Śląskim — niezrzeszone natomiast zakłady typu — o którym wyżej mowa — w dalszym ciągu stosują wyzysk robotnika, wspomniane już wyżej związki wystąpiły do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o nadanie umowie, jej postanowieniom i tabeli plac mocy obowiązującej powszechnie, co położy kres wyzyskowi robotników przez niezrzeszone zakłady przetwórcze.

Powiatowy zjazd Z. Z. Z. w Cieszynie

Dowodem żywotności niezależnego ruchu zawodowego, który to kierunek reprezentuje ZZZ, był powiatowy zjazd delegatów ZZZ odbyty w Cieszynie. Zjazd był bardzo licznie obsesany i zaświadczył, że organizacja ZZZ opanowała już wszelkie placówki gospodarcze na terenie powiatu cieszyńskiego, tak przemysłowe, jak i rolnicze. W zjeździe wzięli udział p. starosta Plackowski, oraz posłowie Stefan Kapuściński, dr. Kotas i Satara. Wśród innych spraw poruszono również na zjeździe zagadnienie wychowania pozaszkolnego młodzieży pracującej.

Delegacja Śl. Izby Rolniczej u P. Min. Poniatowskiego

Katowice, 29. 3.
W środę, dnia 27 bm. udała się delegacja Śląskiej Izby Rolniczej w osobach prezesa J. Sztwiertni, wiceprezesa W. Gajdzika i dyr. inż. Z. Zarzyckiego do P. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliana Poniatowskiego w sprawie wywozu zboża z polskiej części Górnego Śląska do niemieckiej części na podstawie art. 218 Konwencji Genewskiej. P. Minister przyjął delegację, która przedłożyła mu stan rzeczy, wytorzony wstrzymaniem tego wywozu przez przepisy dewizowe Rzeszy Niemieckiej w bież. roku gospodarczym. W szczególności delegacja przedstawiła trudności rolnictwa śląskiego. soowodowane bra-

kiem zbytu zboża przez wstrzymanie wywozu, jego zapasy znajdujące się na Śląsku, a oczekujące na wywóz, przedstawia trudności płatnicze rolnictwa spowodowane niesprzedaniem zboża. Delegacja podniosła konsekwencje gospodarcze dla rolników śląskich, głównie drobnych, pozbawionych dotychczasowych uprawnień zupełnie niespodziewanie. Delegacja złożyła P. Ministrowi wyczerpujący memoriał w tej sprawie. P. Minister szczegółowo informował się o stanie rzeczy. Następnie delegacja złożyła tej samej treści memoriał na ręce p. Nowaka, dyrektora biura ekonomicznego w Prezydium Rady Ministrów dla P. Premiera.

Śląsk czci wiekopomną uchwałę Sejmu

Uroczystości w Bielsku.

Dnia 26 marca odbyła się w Bielsku manifestacja z okazji uchwalenia Konstytucji. Wszystkie organizacje półwojskowe i społeczne szkoły, straż pożarna oraz tłumy społeczeństwa zebrały się na rynku, gdzie do obecnych przemówił inspektor Matyszek, podnosząc znaczenie uchwalonej Konstytucji, przeciwstawiając je doychczasowej. Wyjaśnił zasady nowej Konstytucji a mianowicie wzmocnienie władzy prezydenta i rządu, które stanowią granitową podstawę Gmachu państwowego. P. inspektor swą mowę zakończył wyrazami hołdu ludności śląskiej pod adresem starosty Bocheńskiego, jako przedstawiciela władzy państwowej. Orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła” a następnie uformował się pochód, który przeddefilował przed przedstawicielami władz i urzędów.

Wielka manifestacja w Murckach.

25 marca b. r. odbyła się wielka manifestacja w sali gimnastycznej spowodu uchwalenia nowej Konstytucji przez Sejm. Uroczystość została otwarta przez prezesa Komitetu gimnastycznego p. Pawła Kosyre, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Referat o wartości i doniosłości nowouchwalonej Konstytucji wygłosił nauczyciel p. Murek. W uroczystości wzięli udział chor „Paderswold” pod batutą p. Kosyrbayka i Klub Młodych Mandolinistów pod batutą p. Dudy. Obecni byli przedstawiciele miejscowych władz i urzędnicy miejsc. kopalni.

Duże uroczystości w Łagiewnikach Śl.

W święcie ten wzięła udział orkiestra Zw. Powstańców Śl. i członkowie grupy z prez. p. Strózikiem na czele. Wieczór odbyła się w sali p. Szolniki akademii poświęcając wpiom szkolnym. Słowo wstępne wygłosił kier. szkoły p. Stępel. Referat o znaczeniu szkoły polskiej wygłosił reprezentant Dyrekcji Polskiego Związku Zachodniego. Na program wieczoru zostały się produkcje dzieci szkolnych i obrazek sceniczny.

Jak Ruda uczciła uchwalenie nowej konstytucji?

Podobnie jak i w innych miejscowościach wieść o uchwaleniu konstytucji wywołała w Rudzie Śl. wielką radość i poruszenie. Z inicjatywy naczelnika gminy zorganizowano w dniu 25 b. m. o godz. 17-tej wielką manifestację, w której wzięły udział wszystkie związki półwojskowe, organizacje i stowarzyszenia społeczno-owsiawiatowe oraz tłumy publiczności. Po przebiegu szeregu ulic pochodem, zebrano się na placu Zwirki i Wigury gdzie do zebranych przemówił naczelnik gminy p. mgr. Paszkowski, podkreślając znaczenie tego faktu dziejowego dla przyszłego rozwoju państwa polskiego. Następnie odczytano telegramy do P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, P. Premjera Kostowskiego i Prezesa Klubu B. W. R. Stawka i Marszałka Sejmu świtańskiego, które zebrani przyjęli oklaskami. Po odcytnianiu telegramów uchwalono wysłać rezolucję przeciw odebraniu praw publicznych jednemu polskiemu gimnazjum w Niemczech w Bytomiu.

Manifestacyjne zebranie K. P. W. w Katowicach.

25 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei — manifestacyjne zebranie członków Kol. Przyp. Wojsk. z okazji uchwalenia Nowej Konstytucji. Zebranie, w którym

wzięli udział wszyscy pracownicy D. O. K. P. (600 osób) zagrał prezes Ogólna p. St. Linoski, reprezentując Dyra. Kolei polk. Ottona Groszera, poczem p. Kaszka podał ogólny zarys Nowej Konstytucji. Referent podkreślił, że przez wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczpospolitej — twórcy Konstytucji pragnął dać Polsce nie wzruszalną siłę wewnętrzną, będącą gwarancją wolności i mocarstwotwórcę Rzeczpospolitej. — Potężna ta manifestacja świadczyła o właściwym zrozumieniu przez społeczeństwo kapewiaćkie idei Nowej Konstytucji.

Rezolucja delegatów Zaw. Zw. Maszyn. Kolejowych.

„Z okazji I-go Walnego Zjazdu Delegatów

Okragu Katowice Bopartyjny Związek Zawodowców Maszynistów Kolejowych w Polsce; zebrani delegaci w dniu 24-go marca 1935 r. w Katowicach, wyrażają pełne uznanie dla Pana Włodzowy Dra Grażyńskiego za owocne prace dla dobra Państwa Polskiego i społeczeństwa. Wiodarwoy Śląskiemu życzymy najowocniejszej dalszej pracy na zaszczytnym stanowisku Włodzowy prastarej ziemi Piastowskiej oraz pomysłności. Jednocześnie z okazji uchwalenia Nowej Konstytucji składamy najserdeczniejsze życzenia i wyrażamy radość i pełne zadowolenie, twórcy Konstytucji z racji ukrojenia wszelkiej swawoli partyjniczą różną gangreny politycznej i wzmocnienia władzy wykonawczej i że nie zbroczyliśmy z linij, która wytknęła nam nasz

wódz Marszałek Piłsudski a za odyskaliśmy przeto pełną niepodległość i niezależność państwową za to pełne uznanie. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Prezydent Ignacy Mościcki, i Marszałek Józef Piłsudski i nowa Konstytucja!”

Święto konstytucji w Wiśle.

Gdy tylko doszła wieść o uchwaleniu ustawy konstytucyjnej Wisła przybrała świetliczny wygląd. Budynki i chaty udekorowano flagami. Komisarz rządowy zwołał Radę, która odbyła uroczyste posiedzenie. Kom. Rząd. p. Międnik oddał hołd współtwórcom nowej Konstytucji. Organizacje półwojskowe i społeczne urządziły manifestacyjną pochód, czoło którego stanowiły strzeżony straż pożarnej, Związku Rezerw. i strzelców. Pochód z pochodniami i lampionami zatrzymał się przed urzędem gminnym, gdzie do zebranych przemówił podnioście P. Komisarz nawołując do pracy dla dobra publicznego.

Z uroczystości imieciowych ku czci Pana Marszałka

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego imienin, jakie odbyły się na Śląsku, składały się z przebiegających programów. W realizację ich związki, organizacje, instytucje i osoby wzięły bardzo wiele inicjatyw i wyrażają dając dowód przywiązania i czci dla Wodza Narodów.

Rezolucja nasza nosiła się z zamiarem podania sprawozdania z bardzo licznych uroczystości, z uwzględnieniem szczegółów imprez, ale wobec nadmiaru aktualnego i b. pilnego materiału nie jesteśmy w stanie tego uczynić i musimy ograniczyć się do wymienienia miejscowości, w których odbyły się uroczystości imieninowe. Przegląd ten o tyle będzie niekompletny, że w ciągu ub. tygodnia podaliśmy już szereg obszernych notatek o imprezach w wielu miejscowościach i rzecz prosta, teraz ich powtarzać nie możemy.

W Katowicach prócz omówionych, odbyła się akademja Zw. Strzeleckiego w sali szkoły widołkowej (dzięki inicjatywie pp. Rzeszalski, Machaja i Michalczyk). Międzyszkolne Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangel. urządziło wieczór w sali Domu Chrześcijańskiego. W Debju zespół Towarzystw Polskich zorganizował święto imienin. Kolonia im. Prez. Mościckiego uczciła imieniny Marszałka staraniem Związku Strzel. Również Zw. Strzelecki urządził w Chorzowie III. wieczór.

W powiecie katowickim uroczystości odbyły się w Kończycach staraniem nac. Sitki w Siemianowicach, prócz ogólnej uroczystości, Gimnazjum Państw. urządziło akademję. W Myszkowie uroczystości urządziły szkoły (Sprawozdanie naczelnika szkoły IV. Tow. Młodych Polek) wszystkie inne organizacje.

W świętochowlanskim piękne uroczystości w Szarleju i W. Piekarach (z inicj. pp. Statecznego i Plonki) w Brzezinach Śl. (Rodz. Pol.) w Lipinach Śl. (z inicj. nac. Tomanka), w Łagiewnikach Śl. (z inicj. związków miejscowych i załogi ulry Hubertusa) w Nowym Bytomiu staraniem gimnazjum i organ. miejsc. w Rudzie (z inicj. nac. gminy i związków i szkół) w Wielkich Hajdukach, prócz innych, zorganizowanymi akademjami Polacy — ewangelicy.

W powiecie rybnickim: w Pawłowice (Zespół Towarzystw) w Podgórzbzinia-Kornowacu w sali p. Burdaka w Raszczykach (Zw. Powst. Śl. i inne), w Ganicach (NChZP), w Radoszowach (pp. Pielszyk i kier. szkoły), w Gorzyczkach (NChZP), w Niedobczycach (nac. Wawroz), w Brzezinie i Odrze (Zw. Strzel.), w Wilczy (kier. szkoły i związki), w Pospowie (OMP, „Sokol” i inne związki), w Jastrzębju Górnem (szkółka izwiązków).

W Tarnogórskim i lublinieckim prócz po-

danych już, odbyły się uroczystości w Nakle (z inicj. Rady Miejskozwiązkowej), w Świerkławce (Zw. Strzel., Zw. Rez. i kier. szkoły) i w Złotonej (OZPR).

W pow. pszczyńskim odbyły się uroczystości w Białosławicach (z inicj. Zw. Strzel. kier. szkoły Młodych Polek i in.), w Bojszowicach (Z. S. i Zw. Rez.), w Biału (szkółka i związki), w Czarłkowie (szkółka i związki), w Dalekowicach w sali p. Andersa, akademja z inicjatywy Zw. Powst., nauczycielstwa i nac. gminy; w Cielnicach (Związki i nauczycielstwo), w Frydku (Związki i naucz.); w Golańcu (Zw. Strzel. i naucz.), w Gardawicach (Kom. Międzyszkolna i związki), w Górkach (nac. gminy, naucz. i związki), w Chłodunowie (Szkoła, Rada gmin. Z. S., Zw. Rez.), Polki i Straż Poż., w Imielinie (szkółka i związki), w Koblzore (szkółka i związki), w Kopciowicach Zarz. Zrzeszeń Tow. Pol. urządził w sali p. Chrostka uroczyste wieczór, w Kostowach (Zw. powst., gminy i związków), w Łące (szkółka, ODR i inne), w Ławkach (szkółka), w Łaziskach (szkółki i związki), w Międzyrzeczu (naucz. wraz z związkami), w Mizerowie (NChZP, Z. S., Zw. Powst. Śl., Tow. Polek i naucz.), w Mokrych (wszyscy miejscowe organizacje), w Murckach m. in. akademję urządził szpital, prócz tego, staraniem kier. szkoły, Z. S. i innych odbyły się uroczyste wieczory, w Mościskach (naucz. i związki), w Orontowicach (POW, ZS, Zw. Rez., Zk. Podofic. i szkoła), w Orzeszu (Z. S., Zw. Powst. Śl., Tow. „Dawon”, szkoły i inne organizacje), w Paprocznach (naucz.), w Pławnie (naucz., Z. S. inne), w Pawłowicach (szkółka i wszystkie związki miejscowe).

W Pszczyźnie w dniu 18 odbył się capstrzyk z udziałem wojska, Związków i organizacji półwojskowych, zakończony przemówieniem p. dr. Leśniewskiego, prezesa Pow. Zarz. Zw. Strz. W dniu 19 po nabożeństwie w miejscowych kościołach odbyła się defilada, którą odebrał p. starosta dr. Jarosz, oraz p. mjr. Brandt, komendant garnizonu. Wieczorem odbyła się w sali Domu Ludowego akademja, na której zostały się występy orkiestry symfonicznej i chóru seminarjum nauczycielskiego pod batutą p. prof. Boguckiego, deklaracja p. Janikówny, dec. M. Gimnazjum, przemówienie p. dyr. Leszczyńskiego oraz sztuka pt. „W hołdzie wojskowej” odegrana przez Związek Strzelecki, OMP, Harcerzy i Sokolów — a wyreżyserowana przez p. prof. Dług. Masowy udział miejscowego społeczeństwa w obchodzie świadczy dobitnie, o przywiązaniu do osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Pnłkowie urządziły związki oraz szkoła pochód i akademję, w Radostowicach (szkółka, Zw. Rez., Tow. Polek i in.), w Smardzowicach

z okazji P. Marszałka uchwalono rezolucję hołdowniczą, którą podpisał miejscowe Związki i szkoła; w St. Kuźni (PZZ i związki), w Szluzcu (Związki i szkoła), w Świerczynie (organizacja i szkoła), w Studzienicach (naucz. i związki), w Szczęgłowicach (Kom. gminy i związki), w Szrockiej (szkółka i organizacja), w Urbanowicach (nauczycielstwo), w Wesole (Komitet lokalny), w Woszczynach (szkółka i związki), w Wyrach (nac. gminy, naucz., ZS, i inne), w Zadzrodzie (Z. S. i naucz.), w Zawiszi (miejscowe Towarzystwo i szkoła), w Zgoni (naucz. i harcerze), w Żyglinie pow. Tarnog. (Kom. imieninowy, złożony z przedstawicieli miejsc. organizacji i nauczycielstwa).

Zamykając w ten sposób sprawozdania z uroczystości imieninowych ku czci Marszałka Piłsudskiego, dziękujemy naszym PT. sprawozdawcom, związek głębokim przekonanie, że Czytelnicy nasi zrozumieją, iż do potraktowania tych sprawozdań w szczupłych ramach musimy na względy techniczne, spowodowane wielkim wpływem aktualnego i pilnego materiału.



Na wybrzeżu Santa Barbara w Kalifornii należono całkowicie wyzzerpanie między folk, którzy zajęła się troskliwie sympatyczna Amerykanka, karmiąca wyndolniami stworzenie mlekiem z butelki.

JAN WIKTOR.

Odwiedziny

Rozdział z powieści pt.: „Sól ziemi”.

(Ciąg dalszy.)

2) — Zoska ukradła mi pióro. — Ja nie wleżam, nikomu nigdy nie nie bię, bo tata, bo tata — zająknęła się zalana łzami.

— Ona zawdy tak bierze mi, a potem beczy. Zarus powstały dwa obony krzyczące tak i inaczej. Wszystkie głosy były prawdziwe i szczerze. Ten hałas obony i oskarżeń, mogący być frdriem nowych kłótni, zakończonych na puszcze bitka, nauczycielka przecięła natychmiast stanowczym osędem.

— Widziałam, że podzuciła jej swoje pióro, aby jej niewinnie oskarżyć. Fryzureska od ojca kartkę, aby wiedział, jak brydoko postępować z koleżanką.

W drobnych szderzeniach usnętnętniały się różnorodnie usposobienia i nastroje, można rzecz teledniało się życie.

Nauczycielka snas ucznia nie tylko z imienia, nie tylko jak się uczył, ale od wnętrza. Pastryja w śgiebie ich drus tak niezbadanych, tak bogatych, jak przez przedroczysty strumień wody na dno, i widziała wszystkie przejawy, seley, podstępność, nieufność, mściwość, nieokreśloność, wady. Widzela wyrosłałomiała dla ich błędów, bo wiedziała, że korzeniami wrośli w ciemność, że trzeba tamtą głębię usnąć, aby stworzyć nowe życie. Ulewała uhanakowała ich duszę z gliny, która miała nieśmieszność kamienia ubitego potęgą siłą prządów i wierzach

Szczególniejsza opieka otaczała dzieci wyróżniające się, pielęgnowała ich odrębność, radowała się wyróżnieniu. Nie używała groźb i kar cielesnych. Nie rozkazem, ale treścią, wewnętrzną moc muszała do uwagi i stapiła jednostki nierez nieformalne w jedno całe narzędzie. Nie dźwiała się, że najdosłowniejsze nietaz dzieci przechodzą okresy zastoju, zalamania i nie lęczyła ich kijem, bo wiedziała że po pewnym czasie wródo do dawnego stanu.

Słuchając odpowiedzi chłopskich dzieci, podziwiała ścisłość oka, chwytającego z dokładnością wszelkie przejawy przyrody, bogactwo spostrzeżeń, barwność i obrazowość wyrażań, znających mowę ziemi, nieba, samodzielną zdobywaną w tak ciężkich warunkach w polu, na pastwisku, przy pracy zabijającej bestroskie dzieciństwo. Gdy o tam myślała, widziała wnetrze (lub, nędrze graniczące z głodem, nogi bosa, szbita na kamienkach, uganianie się za krowami przez długie skwarne dni. Każdy ich dzień s osobna, każdy strąp ubrania, każde spojrzenie były wstrząsające opowiadania. Wszyscy niemal mogli pozostać w domu, a oni codziennie wędrowali z dalekimi wierzchów przez deszcz, przez zimno, koraławy, mrozy do szkoły, darsząc ich czołm, czego nie można plugiem wyworać, pieniądkiem wpaćććć.

I teraz nauczycielka noszyła, a raz za razem myśla wybiegała we wieś, swiedziała łaby, widziała całe rodziny i za każdym obrazem wrywał się jej głos. W polowie zdania zamilkła. Na korytarzu ktoś wesoło awanturę i twarde słowa jak kamienie popasyły się do klasy. — Za co bić? Jak pani biegała miała dziecko, to może bić i wymlinać od gnojorów. Ja tak wpygo dziecka nie praszywam, choćem prosta

baba ja tyś pani uczona. Moje dziecko bić, takie dziecko. Ja swoje dzieci na samych bulkach chowam, wiesz pani.

Słychać było zasmatanie. Ktoś usiłował wyrzucić rozsierdzoną kobietę.

— Wynosis się, na policję dam znać Cicho! — Co mam być cicho. Nikt niema mi do rozkazywania. Mnie wyrzucą? mnie! Nie do czekanie twoje. Widzieliśta, ona mnie — ty! Tak dawniej bywało, teraz są inne czasy. Taka „psiatkew” miszowa na mnie „ty”. Wara ci. Proszę mnie nie ścigać i nie wypychać, bo ja sama tu bym nie szła.

W klasie taka się rozpogarta klasa, że słychać było, jak Glasberg przewrócił kartkę i sam tem przerażony zastężył z twarzą ku drzwiom. Nauczycielka usiłowała zagłuszyć kłótnie, opowiadając o csemś głoście. Nie pła pomogło. Dzieci nadstawiali ussu ku tamtym słowom i nagle kilkoro się zaśmiało.

— Matka Hani lato plekują o Jaśka, bo wcooraj pani s hatęj klasy go wybiła.

Wakazana dziewczynka nagle zasłoniła twarz, opadła na ławkę wstrząsnęła się słucham.

Na korytarzu samotnie, cichknie kroki i trzask drzwi.

— Już je wyciepał na dwór. Rozsierdzona baba wieszonała na ulicy, przez otwarte okna wpadały ostanne słowa.

— Będe wiedziała, gdzie s tem pod, w gazety puszcze. Nie daruję, będam miała pój gospodarci strażę, nie daruję, na swoim stanowisku. Stać mnie na to. Poczko, popamiętasz mnie. Moje dziecko przysięgam.

Nie długo potem dźwięk otchnął koniec godziny. Wszystkie klasy odrusz wybuchnęły hałasem, zastępały setkami butów na korytarzu,

potem na podwórzu. W swobodnej wrzawie ujawniła się radość dzieciństwa. Po kilku minutach, głos zwiastujący koniec paazy powitano takim wrzaskiem, aż spłoszone chmury popędziły na zbity ieb, aby być jak najdalej od tego miejsca.

Godzina się jeszcze nie zaczęła. Nauczyciele stojące w gromadzie żywo omawiali ostatnie zajęcia. Uczniowie pozostawali bez opieki, zmienili klasę w oszalę żywo. Nie brat udziału w awanturach Alojz, który z głową podpartą wpatrywał się w dziewczynę, siedzącą w trzeciej ławce, z zachwytem już nie chłopięcym. Jego oczy wyjawiały tajemnicę skrycie chowania.

— Hanuś, żebyś wiedziała, jakaś ty ładna. Jabyhm na ciebie patrzył i patrzył i nigdyby mi się nie uprzykrzyło.

Z warg dziewczyny przeleciał jakiś wyraz. Oczy wymieniły spojrzenia, usta uśmiechy.

Czasem Hanusia przynosiła jabłko, kromkę chleba i dzieliła: tobie pół, mnie pół, patrz, równo. Na wiosnę razem paśli. Alojz nie pozwalał jej krokami się ruszyć, sam uganiał po pastwisku, swarwał krowę. Czasem przynosił jej naręcza kwiatów z całej polany.

Teraz tak byli zaprętnięci sobą, że nie stydzeli wejścia nauczycielki powitanie ogólnym okrzykiem:

— Alojz zalicz się do Hanki.

Malinowski zerwał się, zrobił krok i zawstydzony stanął w przejściu. Cserwień aż pękła powłoka twarz i spaliła wszelki głos. Nie łatwo mu było przesądzić. Przeształpował a nogi na nogo, spłatał i rozplątał palce. W oczach jeszcze pozostały spojrzenia nieszczęśliwego, wyraz uwielbienia i miłości. (o. d. z.)

Wiadomości bieżące.

Strzaskana taksówka nr. 13 na szosie w Piotrowicach

Szalony wyścig z pociągiem pośpiesznym

W ubiegłą środę rano na szosie asfaltowej w Piotrowicach wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Jadący z wielką szybkością samochód wpadł na wóz mleczarski. Koń został zabity na miejscu. Świadkowie katastrofy rzucili się na pomoc pasażerom samochodu i mleczarzowi. Okazało się, że tylko szofer odniósł cały szereg kontuzji i doznał złamań ręki i prawej nogi. Pasażer i mleczarz wyszli z wypadku cało. Szofer Plotnik został natychmiast przewieziony do szpitala w Mikołowie.

ciagu pośpiesznego, żeby załatwić pewnie sprawę. W wagonie została żona i cały bagaż. Fredkasz nie zdążył jeszcze załatwić spraw, a pociąg „uciekł”. Można sobie wyobrazić naprzdż przeżarcie emigranta... Wpadł wreszcie na pomysł dopędzenia pociągu w Zebrydowicach. Umówił więc kurs z szoferem Plotnikiem, właścicielem taksówki nr. 13 i kazał rozwinąć możliwie największą szybkość. I to właśnie było przyczyną katastrofy. W Piotrowicach nastąpiło tragiczne zderzenie z wozem mleczarskim Wilhelma Kostki.

negu samochodu, aby kontynuować pościg. Nie znalazł jednak chętnego. Przerwał więc, jakkolwiek dawał 100 dolarów za jazdę do Zebrydowic.

Samochód Plotnika na strzaskany przód, gdyż wjechał na drzewo. Rzecz ciekawa ponadto, że na tydzień przed katastrofą mleczarz Kostka zamierzał sprzedać swego konia, lecz nie chciał go oddać za proponowaną cenę 500 zł.

Tak więc w kregu działań prawdziwego pecha, który prześladował w tym dniu żydowskiego emigranta znalazł się przypadkowo Kostka i Plotnik.

Wreszcie przecadni ludzie, których nie brak, złożyła wszystko na karb fatalnej trzygaski — taki numer nosiła przecież taksówka Plotnika.

Plątek 29 marca
Dziś: Cyryla
Jutro: Anieli
Wschód słońca: 5,28
Zachód słońca: 18,12.

(-) Na ręce Pana Wojewody.
W związku z uchwaleniem Nowej Konstytucji wypłynęły depesze wyrażające radość, życzenia i hołd Panu Wojewodzie. Depesze nr. 40, nadesłał Związek Powst. Śl. NCIK w Kamieniu pod Rzędowicami, Pow. Zw. Powst. Śl. Rybnik, Związek Delegatów Zw. Strzeleckiego z pow. katowickiego, organizacja proadwersowa w Czerwionce, Straż Pożarna pow. Rybnickiego, Zarząd Grup Powstańcówki okręgu wodzisławskiego, Żydowski Obywatelski Blok Pracy w Bielsku i Obywatelski Blok Pracy.

(-) Z posiedzenia Magistratu.
Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zatwierdzono rezultaty komisji szpitalnej dla lekarzy pryncypalistów szpitali miejskich oraz zatwierdzono instrukcje służbowa dla lekarzy asystentów i lekarzy wolontariuszów szpitali miejskich. W związku z rozpoczęciem nowego sezonu budowlanego Magistrat przewiduje w pierwszym etapie roboty na ulicach Kozielskiej, Reymonta, Wandy, Leopolda oraz przy blokach mieszkalnych ul. Katowickiej. Magistrat zatwierdził projekt rozbudowy ul. Piotra Skargi na odcinku od ul. Skońskiej do ul. Sokolskiej. Uchwalono zainstalować elektryczne oświetlenie w kolonii Sosnina. Szczegółowo magistrat zajmował się projektem budowy osiedli robotniczych w Katowicach, przyczem wydano odrębnym biurom magistrackim polecenie przygotowania materiałów w tym przedmiocie. Sprawa ta Magistrat rozpatrzy ponownie po uzyskaniu konkretnych wniosków. Dalej uchwalono wprowadzić centralne ogrzewanie i zaopatrzyć w urządzenia sanitarne stację przeciwozgrzewczą, która zostanie otwarta przy ul. Sienkiewicza 11. Wreszcie zamówiono 1300 centarów ziemniaków jako odpornych do sadzenia dla użytkowników upraw ziemniaczanych na terenie m. Katowic.

(-) Otwarcie Wystawy Obrazów art. mł. Piotra Kowalewicz.

W niedzielę, 31-go bm, zostanie otwarta regionalna wystawa Obrazów znanego artysty mł. P. Kowalewicz, wystawa o charakterze propagandowym. Jak się dowiadujemy, wystawę ta artysta przygotowywał od dłuższego czasu i włożył w nią wiele energii i pracy. Dzieła obrazują całokształt życia artysty. Wybiła się przede wszystkim dzieła dotyczące przemysłu, jakich dotychczas nigdzie w Polsce nie oglądaliśmy: żaden z artystów nie posiadał się ciekawej pracy odzwierciedlenia potęgi ciężkiego przemysłu. Technika i pomysły artysty stwarzają nadzwyczajnie dzieła i dają widzowi obraz nieznany, o fantastycznym uroku, obraz akcji, gigantycznych maszyn, a przy nich miniaturowe postacie ludzi. Wspomnieć trzeba o dziełach obrazujących życie wsi śląskiej, które są zaszczepione znaną ogółowi, jako jedne w swoim rodzaju, niedające się porównać z dziełami innych malarzy, gdyż odróżniają się pełnią swych zalet prawdy i świetnej techniki. Wystawa Piotra Kowalewicz powinna się cieszyć wyjątkowym zainteresowaniem osób inteligencji śląskiej, jako wyjątkowo ciekawa i nowa inwencja.

(-) Zo Zw. Pracodawców Górnośl. Przemysłu Górniczo - Hutniczego.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Zw. Pracodawców Górnośl. Przem. Górniczo - Hutniczego, na którym jednogłośnie koplowano do zarządu Związku p. dyrektora górn. inż. dypl. Władysława Blerneckiego z Katowic. Skład prezydium Związku stanowią, jak w roku ubiegłym, pp. generały dyrektor inż. Stankiewicz, generały dyrektor inż. Przybyłki i generały dyrektor Krasnodębski.

(-) Przedstawienie szkolne.

odbyło się w Teatrze Miejskim w Katowicach 7 kwietnia 1935 r. o godz. 10,30 przed południem p. t. „Dziwna podróż”. Bilką współczesną w 3-ech obrazach z prologiem, śpiewem i tańcami, napisaną przez ś. Zbyszewską. Tematem układu p. Śliwskiego. Kostiumy wykonano w szkole Zaw. Żeń. Tow. Polek w Katowicach. Ceny biletów od 2,50 do 50 gr. Czytelnicy zysk przeznaczają się na cele naukowe szkoły.

Przedstawienie to urzędu Szkoła Pow. im. A. Mickiewicza w Katowicach.

(-) Wystawa prac uczni ogrodniczych w Katowicach.

W sobotę, 30 marca br. o godz. 15 otwarto w sali gimnastycznej szkoły im. M. Kopernika w Katowicach, ul. Kilińskiego wystawę prac uczni ogrodniczych. Wystawa otwarta będzie od godz. 15-19 w dniu 30 marca, oraz od godz. 8 do 19 w dniu 31 marca br. Dnia 31 marca br. o godz. 19 nastąpi zamknięcie wystawy. Wystawa obejmuje prace roczne, rośliny doniczkowe, wianzina kwiatów, modele ogrodów, modele szklarni itp. wykonane wszystkie przez słuchaczy „Zimowego kursu dla młodych ogrodników”. Prace te są równocześnie poposem obywatelskim tych uczni, którzy kołować w dniu 1-ym br. trzynastoletni naukę ogrodnictwa, wstawiając swą pracę, celem poddania ocenie, odpowiednio ocenę publiczną. Prace te zbawiane będą przez komisję egzaminacyjną Śląskiej Izby Rolniczej. Wszystkim młodzieńcom ogrodnictwa poleca się gorąco zwrócenie tej miłej — aczkolwiek krótkiej — wystawy ogrodniczej. Cena wstępu 20 groszy.

Wpisy dzieci do szkół polskich

Katowice, 29 marca.
Jeszcze tylko dziś i jutro trwają wpisy dzieci do szkół polskich! Dzieci urodzone w roku 1928 pamiętajcie dziś

jeszcze wpisać! Pamiętajcie o swym obowiązku i odpowiedzialności wobec dziecka i Ojczyzny! Pamiętajcie o poczuciu godności narodowej!

Nieudały pokaz sły Ch. D.

24 marca zwołała partja Ch. D. publiczne zgromadzenie w Zebrydowicach. Po zgajeniu zgromadzenia przez zwołującego — zebrani w liczbie ok. 80 osób, powstali z miejsc i odpiewali — „Pierwszą Brygadę” ku wielkiemu przerażeniu i zdumieniu zwołującego zgromadzenia i przybyłego z Bielska referenta.

Piśnidski — który to okrzyk zebrani powtórzili.

Po uchwaleniu rezolucji, że zebrani w dniu 24 marca w Zebrydowicach na zgromadzeniu zwołanem przez Ch. D. stoją niezłomie przy Rządzie opartym na ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego, do którego żywią pełne zaufanie i po wzniesieniu ponowem okrzyku „niech żyje Marszałek Polski Józef Piśnidski” oraz odpiewaniu hymnu narodowego — rozeszli się zebrani do domów.

Obecny na zgromadzeniu Józef Pionka zakomunikował zebrany, że w nocy z soboty na niedzielę uchwalona została przez sejm nowa konstytucja i wznosił okrzyk „niech żyje Rzplita Polska i Pierwszy Marszałek Józef

Tak wygląda w rzeczywistości głoszone w „Polonji”, „znaczenie” Ch. D. na Śląsku.

Zabójca rywała skazany na sześć lat więzienia

Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach zakończyła się dwukrotnie przerwana rozprawa karna przeciwko Karolowi Dornikowi z Wielkich Hajduk, który w listopadzie ub. roku kilkunastu strażaleni z rewolweru pozwał życia Antoniego Płoszczyka i zranił swą żonę Elfrydę.

wadziło to wreszcie do tragedji, zakończonej śmiercią młodego człowieka.

Podczas wczorajszej rozprawy sąd przesłuchiwał tylko rodziców i teściów zabójcy. Elfryda Dornikowa skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i odmówiła zeznań przeciwko mężowi. Fakt ten wpłynął bardzo wydatnie na sprawę, sąd odstąpił wobec tego od drugiego punktu oskarżenia — co do usłowanego zablca Elfridy Dornikowej. Ponadto przy ferowaniu wyroku wziął sąd pod uwagę częściowe uposiedzenie oskarżonego, który nie miał pełnej świadomości czynu w krytycznym momencie.

Tragedja ta rozegrała się wieczorem na ulicy Kopernika w Katowicach. Dornik, wiedziony żądzą zemsty, przyjechał do Katowic, aby z rewolwerem w ręce przeprowadzić porachunki z żoną i przepywałkiem. Tło tej sprawy odmalowaliśmy w swoim czasie bardzo dokładnie; Dornik został porzucony przez żonę, która w Katowicach stykała się bardzo często z Płoszczykiem. Dopro-

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym Karola Dornika na 6 lat więzienia.

(-) Odczyt w Domu Oświatowym

Dr. Henryka Barycza p. t. „Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od 15 do 18 wieku”. Odbył się w piątek, 29 marca 1935 r. o godz. 19-tej w sali odczytowej Domu Ośw. w Katowicach, ul. Francuska, nr. 12.

(-) Wpisy

Koncesjonowana Prywatna Szkoła Powstańcza im. Jędrziki w Katowicach, ul. Kościuszki 62-68, ogłasza wpisy do klasy I-zej szkoły powszechnej. Wpisy przyjmie kancelaria szkoły przy ulicy Kościuski 66. I. p., poczynwszy od dnia 25 marca br. codziennie od godziny 16 - 19 do dnia 30 bm. Szkoła Prywatna im. św. Jadwigi mieści się przy ulicy Kościuski 62-68, w pobliżu parku, w najzdrowszej części miasta. Odbok Szkoły znajduje się przystanek tramwajowy. Szkoła posiada należycie wykwalifikowane i starannie dobrane siły nauczycielskie. Szkoła rozporządza czystości, jasno oświetlonymi i odpowiednio urządzoneimi salami szkolnymi. Przy Szkole są trzy dziedzińce, a obok Szkoły blisko 200-letni stary ogródek doświadczalny. Umieszkowana liczba uczniów w klasach — Obciążenie wychowanie fizyczne. Nadobwoławzkowo udziela się nauki języków obcych: francuskiego i niemieckiego zgodnie z gimnastyką rytmiczną. Opłata szkolna do klasy I-zej wynosi 15 złotych miesięcznie. Kierownictwo Szkoły

(-) Włamywacz

Pod zarzutem włamywania do biblioteki niemieckiej, przy ul. Mariackiej 17 w Katowicach, gdzie dokotano kradzieży kasetek, zawierającej około 60 zł, przytrzymaono Kiciaka Jerzego, znan. w Piasku, pow. Będzin.

(-) Pomysłowy oszust wpadł w ręce policji.

27-20 bm. wszedł do składu Kościelnika, przy ul. 3-go Maja 5 w Katowicach, niejaki Teich Moryc, wyzn. moź. z zawodu kucyk, gdzie zakupił większą ilość bielizny i inne artykuły męskie, wartości 350 zł. Z braku gotówki zamierzał na kupcowi wystawić czek, a jako state niopłacze zamieszkała podał hotel „Monopol” w Katowicach. Kościelnikowi cała ta manipulacja wydawała się podejrzana, to też zwrócił się na telefonicznie do portiera hotelu „Monopol”, gdzie stwierdził, że Teich tam nigdy nie zamieszkiwał i wogóle nie jest tam znany. Na skutek tej informacji kupiec Kościelnik powiadomił miejscowy Komisariat Pol. i osuzta oddał w ręce policji.

(-) Cegła w okno wystawowe.

Nieznany sprawca rucił cegła w szybę okna wystawowego firmy „Silesia-Bacon”, przy w. M. Piłsudskiego 26 w Katowicach, skutkiem czego wyrządził szkody tej firmie na około 200 zł. Czynnę tego dokonał sprawca prawdopodobnie z zemsty.

Z Katowickiego

(K) Koncert chóru „Chopin” w Siemianowicach.

Dorocny koncert wokalny Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich oddział męski im. „Chopin” w Siemianowicach odbędzie się w niedzielę 31 marca o godz. 19-tej w sali pod „Dwiema Lipami” w Siemianowicach. Batutę dżeryż będzie p. dyrygent Pietrek P. Akompaniament w występach solowych i chóru wykona dyrygent p. Henryk Jagła.

(K) Kurs chatupniczo-ogrodniczy w Makoszowach.

Odbył się w Makoszowach kurs ogrodniczy zorganizowany przez Tow. Ogrodn.-Pszczolę „Ogród-Pszczola” (prezes p. M. Such kierownik szkoły). Udział w kursie wzięło ponad 400 osób m. in. młodzież szkolna, szkoły dokształcającej, i t. p. Wykładowcą z ramienia Śl. Izby Rolniczej był referent ogrodn. Włosik, który zapoznał słuchaczy z zasadami uprawy gleby i nawożenia, warzywnictwa, sadownictwa, kwicjarstwa i obrony roślin.



Na szorstka i popękana skóra.
KREM NIVEA
Cena: Zł. 0.40 do 2.60
PIBECO Sp. Akc. w Poznaniu

(K) Żebrak — złodziej.

Nieznany sprawca wszedł do mieszkania Urbańskiej Matylji z Zawodzia, przy ul. Paderewskiego 7 i skradł budzik niklowy marki „Italia-Swarria”, wartości 22 zł. Sprawca tel. kradzieży jest żebrak kaleka w wieku około 30 lat, bez lewej nogi. Za żebrakiem zarządcono pościg.

(K) Pasera odnaleziono — złodziej przepadł.

Z hall maszynowej, przy torze kolejowym Szopieniec-Sosnowiec skradziono w czasie nieobecności zawiadowcy Dorny Alojzego — wentyl do pompy, przybory wodociągowe, oraz inne części składowe do pompy wodociągowej, nieustalonej dotychczas wartości. W toku dochodzeń znaleziono skradzione rzeczy, za wyłączeniem wentylu w składach handlarza starżyni Janckiego Gerharda w Szopienicach.

(K) Włamanie do drogerii.

Po wyważeniu okienka weszli nieznani sprawcy do składu aptecznego Woźniakowej Eugenji w Kończycach, przy ul. Paderewskiego 33 i skradli m. in. 2 tuby ponady do włosów marki „Seger”, kilka flaszek wody kolońskiej, około 70 puszek kremu marki „Drela i Surex”, 30 flaszek perfum marki „Kalina”, około 80 kawałków mydła „Pulsa i Elda”, 36 zyletek marki „Polonia”, 36 puszek pudru firmy „Fuchs”, 18 penszli do golenia, około 40 penszli malarskich od nr. 2-14, 29 różnych grzebieli i biły niedzienny piasek, łącznej wartości około 400 zł. Sprawcy zamierzali skraść jeszcze i inny towar, lecz spożeni, zbiegli.

Z Chorzowa

(-) Złodziej i paser przed sądem.

Na ławie oskarżonych Sędu Okręgowego w Chorzowie zasiadł Józef Olszowski, który podczas samiatania podwóra w administracji czasopisma „Der Oberschlesische Kurier” przy pomocy kluczy znalezionych w redakcji dostawał się do szmaku, gdzie systematycznie przez dłuższy okres czasu kradł ołów. Następnie ołów ten odprowadzał znanemu paserowi, dwukrotnie karanemu, Jerzemu Wróbelowi. W wyniku rozprawy Olszowski został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg 5 lat, natomiast Wróbel został skazany na 8 miesięcy bezwzględniego więzienia.

Wielki wybór!!!
PIEKNE
DOBRE I TANIE
SA NASZE

WOLNE

Fabryka i skład mebli G. GERGER
 właśc. JERZY GERGER
 założ. 1894 **Nowa Wieś** Tel. 510-37.

Ządajcie wszędzie chodniki
„FALALEUM“
 cena 50 groszy za 1 m²

Cellna Sandler
 B. wioleltni profesor „Universito de Beuto“ w Paryżu, długoletnia la-
 stratorka Kursów Kosmetycznych w
 Warszawie, 11, 3 Krzyż 11, — będzio
 niedziela bezpłatny porad kosme-
 tyczny w zakresie pielęgnacji skóry
 oraz zuprawdzającego wyznaczenia w
 dniu 30 i 31-go marca w Katowicach
 hotelu „Monopoli“ od godz. 10 do 2 i
 od godz. 4 do 8 wieczorem.

**MOTOPIRIN-
 MOTOR**



przeciw bólowi
**ARTRETYCZNYM
 REUMATYZMOM
 NERWOBÓLOWI**

RESTAURACJA „BUGLA“
 Katowice, Buglowizna

W sobotę i niedzieltę
 tj. dnia 30 i 31 marca br.
 urządzam

swinoblacie
 dnia 30 bm. o godz. 10-tej
 rano książki i podgatle.
 Sprzedaje się także poza dom
 Dobrze pielęgnowane franki
 i piwa.

Na powyższe uprzejmie zaprasza
GOSPODARZ.

Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru III-go, urzadzający w Rybniku przy
 ul. Kościuszki pod nr. 11, na zasadzie art.
 619 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 kwietnia
 1935 r. o godz. 10.00 rano, w sali
 posiedzeń nr. 25 Sądu Grodzkiego w Ryb-
 niku odbędzie się sprzedaż z publicznej li-
 cytacji nieruchomości Kwintal, tom IV,
 karta 112, składającej się z parceli nr.
 17274 i 17281 dom mieszkalny murowany,
 zozna drewniana, ogród z drzewkami i
 studnia, położony w Krzywaldzie, powiecie
 rybnickim, województwo śląskie, obejmu-
 jącej powierzchnię 1271 m², która stan-
 owo własność Karoliny Górskiej z domu
 Zmuda, wdowy, zamieszkałej w Krzywal-
 dzie.

Nieruchomość ta ma urzadzono księzkę
 hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Rybniku.
 Powszechna nieruchomość została oszacowa-
 nana na sumę 21.500 zł.

Sprzedzaj się rozpiszcie się od ceny wy-
 wolania t. j. od kwoty 21.500 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany
 jest złożyć rekognicję w wysokości 21.500
 zł. Rekognicje należy złożyć w gotówce albo
 w takich papierach wartościowych bądź
 księżeczkach wkladkowych instytucyj, w
 których wolno umieszczać fundusze malo-
 litołeczne. Papiery wartościowe przyjęte będą
 w wartości trzech czwartych części cen-
 zylowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 27 marca 1935 r.
K. NARDELLI, komornik.

Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru III-go, urzadzający w Rybniku przy
 ul. Kościuszki pod nr. 11, na zasadzie art.
 619 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 kwiet-
 nia 1935 r. o godz. 10.00 rano, w sali
 posiedzeń nr. 25 Sądu Grodzkiego w Ryb-
 niku odbędzie się sprzedaż z publicznej li-
 cytacji nieruchomości Kwintal, tom IV,
 karta 112, składającej się z parceli nr.
 17274 i 17281 dom mieszkalny murowany,
 zozna drewniana, ogród z drzewkami i
 studnia, położony w Krzywaldzie, powiecie
 rybnickim, województwo śląskie, obejmu-
 jącej powierzchnię 1271 m², która stan-
 owo własność Karoliny Górskiej z domu
 Zmuda, wdowy, zamieszkałej w Krzywal-
 dzie.

Nieruchomość ta ma urzadzono księzkę
 hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Rybniku.
 Powszechna nieruchomość została oszacowa-
 nana na sumę 21.500 zł.

Sprzedzaj się rozpiszcie się od ceny wy-
 wolania t. j. od kwoty 21.500 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany
 jest złożyć rekognicję w wysokości 21.500
 zł. Rekognicje należy złożyć w gotówce albo
 w takich papierach wartościowych bądź
 księżeczkach wkladkowych instytucyj, w
 których wolno umieszczać fundusze malo-
 litołeczne. Papiery wartościowe przyjęte będą
 w wartości trzech czwartych części cen-
 zylowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 27 marca 1935 r.
K. NARDELLI, komornik.

Opuszczajcie się tylko w „Polsce Zachodniej“

Poszukując się kółka dobrze pre-
 zentujących się
Panów do akwizycji
 aparatów elektrycznych. Pożądani
 Panowie ze znajomością in-
 stalacji elektrycznych. Zgłosze-
 nia pisemnie z podaniem referen-
 cji do P. Z. pod „10910“.

Przedstawiciela
 na m. Katowice i okolice poszukuje po-
 wozny wytwórczo. Osoby zaprowa-
 dzające w księgowości, składach bła-
 watych, w krawcowych itd. zechca się
 zgłosić w niedzielę, dnia 31 b. m. w ho-
 telu „Monopoli“ do p. Dra Bernaggy
 między 3-4 pp. (69)

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie
 rewiru II, Jan Zgórecki, mający kancelarię
 w Lublinie przy ul. Dąmroła 9, I. p. na
 podstawie art. 619 i 610 k. p. c. podaje do
 publicznej wiadomości, że w dniu 30
 kwietnia 1935 r. o godz. 10.00 rano w Sa-
 dzie Grodzkim w Lublinie, w sali
 posiedzeń Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z
 drozdu publicznego przetargu należącego
 do dziedziczy Piotra Kukowki, żupca w Ka-
 towicach, zwanego w księgowości niero-
 chomości Kalesy Tom. IX, Wykaz L. 296 t. I,
 cegielnia parowa, oraz parcela o powier-
 zchni 2 ha, 77 a i 10 m, położony w Ka-
 towicach pow. Lublinskiego, w gminie
 Lublinska, w której nieruchomości jest Emanuel
 Trzeciecki, kupiec w Kalatuch pow. Lubli-
 nskiego. Nieruchomość powyższa ma urzadzono
 księzkę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w
 Lublinie.

Cena nieruchomości oszacowana została
 na sumę 21.000 zł, połowa zaś nieruchomości
 S. S. wierzająca sprzedawcy wynosi sumę 2000
 zł, reszta 19.000 zł wywołania tej połowy wy-
 nosi 11.000 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany
 jest złożyć rekognicję w wysokości 21.000
 zł. (75)

Rekognicje należy złożyć w gotówce albo
 w takich papierach wartościowych bądź
 księżeczkach wkladkowych instytucyj, w
 których wolno umieszczać fundusze malo-
 litołeczne. Papiery wartościowe przyjęte będą
 w wartości trzech czwartych części cen-
 zylowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lu-
 blinie, ul. Sądowa, sala nr. 15.

Lublinsk, dnia 27 marca 1935 r.
JAN ZGORECKI, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

Repertuar Hiateatrów od 29 III. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	Kapitałna, sowiecka kom. muz. p. f. SWIAT SIĘ SMIEJE
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	Artywolska komedia wiedeńska Pat i Patechona jako jeździobandzicel
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	POZAR NAD WOLGA
KINO PALACE Mieleckiego	MOJE MARZENIE TO TY Liljan Harvey
KINO RIALTO Św. Jana 24	SPRZEDANY GŁOS Józef Schmidt
KINO UNION 3 Maja 25	SCAMPOLO Dolly Haas, K. L. Dieldl, P. Hoerbiger
KINO DEBINA Dab	1. KATARZYNA WIELKA 2. PREZCZ Z KRZYSEM
KINO HELIOS Szopieniec	AUDJENCJA — ISCHLU Szuke Szkaill, Maria Eggerth

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

**Obwieszczenie o licytacji
 nieruchomości.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku,
 rewiru II, Wiktor Wolnik, mający kance-
 laryjną w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27,
 na zasadzie art. 619 k. p. c. obwieszcza, że
 w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11
 przedpołudniu w sali nr. 25 Sądu Grodz-
 kiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z
 publicznej licytacji polowy nieruchomości
 Rydnitowy Dolny tom XVII, wykaz L. 927
 tom XIX, wykaz L. 665 oraz Radomowy
 Górny, tom II, wykaz L. 52, stanowiąca
 własność Eugenjusza Lanaryzki, zlozara
 zamieszkałego w Rydnitowie.

Przy licytacji będą zachowane ustawo-
 we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym
 publicznym obwieszczeniem nie będą podane
 do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkad-
 za do licytacji i przysądzenia własności na
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli onby
 przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
 dowodu, że winny powództwo o zwolnie-
 nie nieruchomości lub jej części od egze-
 kucyj i że uzyskali postanowienie właści-
 wego sądu, nakazujące zawieszenie egze-
 kucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
 licytacją wolno oglądać nieruchomość w
 dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej,
 akta zaś postępowania egzekucyjnego mo-
 żna przeglądać w Sądzie Grodzkim w Ryb-
 niku, ul. Sądowa, sala nr. 11.

Rybnik, dnia 28 marca 1935 r.
WIKTOR WOLNIK, komornik.

Magistrat miasta Rybnika ogłasza
publiczny przetarg ofertowy

na wykonanie instalacji oświetleniowej, dzwon-
 kowej i zegarowej oraz urządzenie gromochro-
 nów w nowej 13-to klasowej szkole powszech-
 nej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zam-
 kniętych złożonych w tut. Magistracie, skrzy-
 nka przetargowa, upływa w sobotę, dnia 6 kwie-
 dnia 1935 roku o godz. 10. Otwarcie nastąpi w
 tym samym dniu o godz. 10 w Magistracie, po-
 kój nr. 20.

Do oferty należy dołączyć kwit tut. Kasy
 Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5
 proc. oferowanej sumy.

Blankiety kosztorysowe nabyte można w
 Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30
 za opłatą 5 zł.

O powyższe roboty mogą się ubiegać tylko
 te firmy, które uczyniły zażość wymogom no-
 wego prawa przemysłowego.

Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka
 ogłoszeń w Magistracie. (672)

WOLNE POSADY

Maszynistka która włada doskonale
 językiem polskim i niemieckim i w
 obydwoich językach biegle stenogra-
 ficznie i pisze na maszynie poszukuje się
 dla biura na Górnym Śląsku. Zgłosz.
 do P. Z. pod „660“.

Biegła stenotypistka zamieszkała w
 Katowicach zostaje przyjęta zaraz.
 Oferty do Adm. P. Z. pod „Stenoty-
 pistka“.

SPRZEDAŻE

Jadalne i sypialne dobrze utrzymane
 (okno nowe) tznio do sprzedania. 3-ge
 Maja 7, mieszkanie 8.

Mleczarnie dobrze zaprowadzoną o-
 kazynie sprzedam. Zgłoszenia do P.
 Z. pod nr. 2811.

Piano kupię za gotówkę. Zgłoszenia
 do Polski Zach. pod nr. 677.

MIESZKANIA

2 pokoi z kuchnią i wygodami ewentualnie
 umebowane pod Katowicami
 (Ligota, Ochocze, Piotrowice) poszu-
 kiwać małżeństwo. Oferty do Polski
 Zach. pod „Wysokość czynszu“.

RÓŻNE

Założony w Chorzowie I, przy ulicy
 Wolności nr. 15 (12 piętrowy wieżo-
 c podwarza) przedsiębiorstwo budowa-
 nie dla robot na i podziemnych oraz
 biuro inżynierskie — budowlane, K.
 Jastrzębski, architekt i budowniczy
 oraz zaprzyjaźniony znawca sądowy.

Bogato ożenisz się i dobrą żonę znaj-
 dziez, ogłaszając się w najwzajem-
 nym dzienniku ogłoszeniowym na Śląsku.
 Nowo kosztuje 30 gr.

Najwleceł zgłoszeń doborowych sil
 zapowiadanie ogłoszenie w dziale
 „Wolnych posad“ „Polski Zachod-
 ni“. Słowo kosztuje tylko 20 gr.
 Pismo zagr. biurko, futro meskie,
 sprzedam Katowice, Krakowska 126
 parter.

Obwieszczenie o licytacji
 Oglašam, że w sobotę, dnia 30 marca